

Jerzy Mizgalski

# Wpływ żydowskiego prawa religijnego na życie codzienne dziewiętnastowiecznej społeczności żydowskiej w Częstochowie

- Wybrane problemy -

## Źródła żydowskiego prawa religijnego

Księgi Starego Testamentu stanowią podstawowy filar żydowskiej tradycji religijnej. Obok treści historycznych i literackich zawierają one zbiór praw, a także przepisów i postanowień, moralnych, higieniczno- sanitarnych i innych, które przez stulecia regulowały życie codzienne wspólnoty. Tradycja żydowska jak twierdzi Alan Unterman: *nie tylko naucza pewnych fundamentalnych prawd o Bogu, objawieniu i człowieku, ale daje im również wyraz poprzez ceremonie, rytuały i prawa, określające postępowanie w różnych sytuacjach życiowych*<sup>1</sup>. Obowiązek religijny uczenia się i studiowania świętych ksiąg od dzieciństwa aż do pełnej starości sprzyjał zachowaniu oraz rozwijaniu zawartych tam myśli. Tora z zapisanymi w niej prawami i przepisami określającymi podstawy wiary wymagała: *potrzeby komentowania i dostosowywania przepisów Tory do nowych warunków społeczno-gospodarczych i politycznych oraz do praktyki życiowej*<sup>2</sup>.

Drugim filarem zachowania tradycji jest Talmud. Słowo talmud pochodzi od słowa hebrajskiego *lamad* co oznacza uczyć, nauczać, wyjaśniać sens. Talmud obowiązuje wprawdzie tylko prawowiernych Żydów to jak twierdzi Eugen Werber: *zawiera perły spuścizny kulturowej narodu żydowskiego, wartości, które wbrew podziałom i ograniczeniom religijnym są wspólne dla znacznie szerszego kręgu ludzi, a w każdym razie zasługują na to by poznał je świat*<sup>3</sup>. Ów ogromny zbiór ustnej tradycji Miszny i Gemary zawarty jest w dwóch wydaniach jako Talmud Jerozolimski i Talmud Babiloński. Ten pierwszy powstał w akademiach talmudycznych Cezarei, Seforis i Tyberiady. Ostateczną redakcję dokonał rabbi Jochanan w końcu IV i początku V wieku. Spisany w języku zachodnioaramejskim i hebrajskim misznaickim z dużą liczbą słów greckich i łacińskich we wiekach późniejszych przetłumaczony był na języki jakimi posługiwali się Żydzi w diasporze: jidysz, ladino czy język arabski.<sup>4</sup> Talmud Babiloński powstał około sto lat później. Zredagowali go raw Aszi i raw Rawina w języku wschodnioaramejskim i hebrajskim misznaickim<sup>5</sup>. *W Talmudzie Jerozolimskim nie ma Gemary do całej Miszny, lecz tylko do czterech pierwszych porządków (Zeraim, Moed, Naszim, Nezikin) i to też nie całych. Jest także Gemara do traktatu Nidda (do trzech pierwszych jego rozdziałów) w porządku Toharot. W sumie Talmud Jerozolimski*

<sup>1</sup> A. Unterman, *Żydzi wiara i życie*, Warszawa 2002, s. 17.

<sup>2</sup> E. Werber, *Talmud dziedzictwo historii i kultury*, [w:] *Literatura na Świecie*, nr 4 (189), Warszawa, kwiecień 1987, s. 37.

<sup>3</sup> Tamże, s. 36.

<sup>4</sup> Pierwsze drukowane wydanie Talmudu Jerozolimskiego dokonane zostało w Wenecji w latach 1523-1524. W roku 1609 w Krakowie wydano kolejną edycję, która stała się podstawą wydanych w dziewiętnastym wieku wydań Talmudu Jerozolimskiego w Krotoszynie i Żytomierzu.

<sup>5</sup> Jak twierdzi E. Werber, *Jeszcze przed półwieczem w dużych wspólnotach żydowskich w Polsce, Rosji, na Słowacji, w Rumunii czy na Węgrzech można było spotkać niemało ludzi, którzy cały Talmud Babiloński od początku do końca umieli na pamięć*. E. Werber, *Talmud dziedzictwo ...*, s. 73.

komentuje trzydzieści dziewięć spośród sześćdziesięciu trzech traktatów<sup>6</sup>. Talmud Babiloński wywarł istotny wpływ na życie wielu pokoleń Żydów jak stwierdza Alan Unterman: *przez ostatnie półtora tysiąca lat kształtuje poglądy, sposób myślenia, życie i teologię judaizmu. Dla Żyda ortodoksyjnego jest to księga judaizmu, której autorytetu pod groźbą posądzenia o herezję kwestionować nie wolno*<sup>7</sup>.

Oba Talmudy Jerozolimski i Babiloński nie zostały nigdy dokończone. Kolejne pokolenia Żydów przez cały okres dziejów rozproszonego w diasporze narodu tworzyły komentarze do komentarzy, *stawiały tysiące pytań na pytania w sprawie pytań a odpowiedzi często nie zadawały nikogo*<sup>8</sup>. Responsy czyli „pytania i odpowiedzi” zadawane autorytetom rabinicznym miały rozstrzygnąć wątpliwości w problemach życiowych tak by postępować zgodnym z halachą. Interesującym w porównaniu do innych narodów Świata jest fakt, że pomimo przybierających ostrego charakteru sporów, żydowscy uczeni w Piśmie, *szanowali zdanie innych dyskutantów nawet wtedy, gdy w zażartych sporach dochodziło do obrazy – starali się wszystko zapamiętać, uczyli się na pamięć tego, co powiedzieli ich poprzednicy, i wszystko to dalej przekazywali z pokolenia na pokolenie – tworząc w ten sposób tradycję ustną, prawo obyczajowe*<sup>9</sup>. Anna Kamińska, zwróciła uwagę, iż *Traktowanie Talmudu jak dzieła jednolitego, a tym bardziej wyprowadzanie z niego jakiegoś spójnego systemu byłoby nieporozumieniem i błędem*<sup>10</sup>.

Stąd też nauczanie Talmudu we wszystkich żydowskich wspólnotach odbywało się zaraz po nauce Biblii. Od Miszny i Gemary już od wczesnego dzieciństwa rozpoczynano naukę w szkołach religijnych. Natomiast w wyższych szkołach religijnych jesziwach kontynuowano ją, a wypełniony skondensowaną treścią, liczący ponad dwa tysiące siedemset stron Talmud Babiloński był szczegółowo studiowany tak: *że pilny student jesziwy zagłębiał w ciągu roku czterdzieści do pięćdziesięciu stron*<sup>11</sup>. W wieku dojrzałym nauka Talmudu zmieniała się w prawdziwe studia, z niekończącymi się dyskusjami<sup>12</sup>.

Istotnym elementem trwania w tradycji i zachowania kształtowanej przez wieki tożsamości żydowskiej była religia z jej nakazami. Poprzez wypełnianie religijnych nakazów Żydzi postrzegali siłę zacieśniania więzi wewnątrz swojej własnej społeczności i przeciwstawiania się „obcym” wpływom zagrażającym wielowiekowemu dorobkowi własnej kultury. Troska o zgodne z Halachą wypełnianie obowiązków silnie motywowała do studiowania świętych ksiąg i samo refleksji nad własnym życiem codziennym, które winno być zgodne z nakazem: *Kto zapomina choć jedno słowo z przyswajanej nauki, ten według Pisma naraża swoje życie*<sup>13</sup>.

Konstrukcję wiedzy i tradycji zawartą w Talmudzie tworzone przez wieki i starano się strzec przed obcymi. Ta sztuczna bariera jaką wytwarzała społeczność żydowska wobec *obcych* sprzyjała procesom utrzymania silnych więzi wewnątrz własnej społeczności, po to by

<sup>6</sup> Tamże, s. 57.

<sup>7</sup> A. Unterman, *Żydzi wiara ...* s. 150.

<sup>8</sup> E. Werber, *Talmud dziedzictwo...*s.69.

<sup>9</sup> Tamże, s. 69.

<sup>10</sup> A. Kamińska, *Posłowie do wyboru z mądrości Talmudu*, [w:] „Literatura na Świecie: Talmud”, nr 4 (189), Warszawa, kwiecień 1987, s. 137.

<sup>11</sup> Z. Greenwald, *Bramy halachy: religijne prawo żydowskie. Kicur Szulchan Aruch dla współczesności*, Kraków 2005, s. 24

<sup>12</sup> Rabbi Hillel sformułował siedem reguł metodycznych, służących zarówno do badania jak i nauczania Pisma: 1) *przechodzenie od łatwiejszego do trudniejszego*, 2) *przechodzenie od mniejszego do większego*, 3) *przechodzenie od podobnego do podobnego (metoda porównywania)* 4) *przechodzenie od jednego zwrotu Pisma do dwóch*, 5) *przechodzenie od zasad ogólnych do poszczególnych*, 6) *przechodzenie od zasad poszczególnych do ogólnych*, 7) *wyjaśnianie w zależności od kontekstu*. A. Kamińska, *Posłowie do wyboru...* s. 14.

<sup>13</sup> *Sentencje ojców: Pirkej Awot*, tłum. z j. hebr. M. Friedman [w:] „Literatura na świecie: Talmud”, Warszawa kwiecień 1987 r., miesięcznik nr 4 (189), s. 12.

prowadzić życie codzienne zgodne z własnymi zasadami. Żydzi żyjący we własnych wspólnotach w diasporach otoczeni byli większościami środowiskami społecznymi innych narodowości, które często ich wykorzystywały lub/i prześladowały przez całe wieki, Żydzi zmuszeni byli zatem dostosowywać się do uwarunkowań jakie im narzucano. Talmud w tym przypadku stanowił dla nich drogowskaz pozwalający odnaleźć własne miejsce w tej skomplikowanej rzeczywistości i sposób wyjścia z często trudnych sytuacji związanych chociażby z utrzymaniem tradycji i zasad życia religijnego. Z drugiej strony wśród nie żydowskiej części społeczeństw, oparte na przepisach halachicznych normy żydowskiego życia wywoływały zdziwienie, stając się w wielu przypadkach przyczyną konfliktów i wręcz wrogiego stosunku do *obcych*.

Święte księgi a szczególnie Tora nawet w najbiedniejszym żydowskim domu religijnym były przedmiotami, o które dbano z największą troską i przechowywano na honorowym miejscu. Miały one być ułożone zgodnie z przyjętymi zasadami, najczęściej w szafach czy skrzyniach chroniących je od kurzu i zniszczenia. Szacunek do świętych ksiąg określały nakazy halachiczne:

*Nie wolno ich było upuścić na ziemię, [...] święte księgi jak też przedmioty kultu również powinny być traktowane z należyłą czcią. [...]*

1) *Nie należy siadać na krześle lub fotelu, na których położone są święte księgi.*

2) *Żadne z świętych ksiąg, łącznie z tymi, które są zniszczone bądź porwane, jak również żadne karty papieru, na których zostały zapisane myśli Tory, nie mogą zostać wyrzucone. Powinny zostać umieszczone w genizie, czyli w specjalnym miejscu pochówku. Wiele synagog posiada specjalne skrzynie lub miejsca przeznaczone na złożenie tego typu ksiąg lub papierów, zanim zostaną zakopane w ziemi.*

3) *Święte księgi nie powinny być kładzione stroną tytułową do dołu, Jeśli ktoś zauważy księgę położoną w ten sposób, powinien obrócić ją tak, by leżała właściwie.*

4) *Chumasz (jedna z pięciu ksiąg Tory) może zostać położona na tomie Newiim (Proroków) lub Ketuwim (Pism), zaś Newiim i Ketuwim mogą leżeć na pozostałych księgach. Ani Newiim, ani Ketuwim nie mogą zostać ułożone na Chumaszim. Żadne z innych świętych ksiąg nie mogą leżeć na tych, które zostały właśnie wymienione.*

5) *Karty papieru zawierające notatki, które nie mają znaczenia religijnego, nie powinny być wkładane do świętych ksiąg, chyba, że ułatwiają one studiowanie danej księgi.*

6) *Osoba, która studiowała świętą księgę, nie powinna zostawiać jej otwartej, kiedy opuszcza miejsce studiów, nawet jeśli planuje powrócić tam w niedługim czasie.<sup>14</sup>*

Szczegółowe nakazy w odniesieniu do świętych ksiąg świadczą o szczególnej roli jaką spełniały one w życiu codziennym religijnego Żyda. Izraelici określali siebie *narodem Księgi-Am ha-Sefer* w znaczeniu: *Naród Biblii, tej jedynej najważniejszej Księgi*. Można interpretować to określenie jako: *naród spoufalony z księgami, opierający swój byt na księgach, naród czytających*<sup>15</sup>. Do najważniejszych obowiązków religijnego Żyda należało studiowanie Tory ponieważ jak twierdzono:

*Poprzez studia, człowiek zdobywa wiedzę o swoim Stwórcy, jak również uczy się, w jaki sposób przestrzegać Jego micwot. Dlatego też obowiązek studiowania Tory*

<sup>14</sup> Orach chajim 154 i Miszna berura 31, cyt. za: Z. Greenwald, *Bramy Halachy...*, s. 53 – 54 .

<sup>15</sup> A. Kamińska, *Posłowie do wyboru ...*, s. 137.

rozciga się na całe życie Żyda, tak jak Bóg powiedział do Jehoszui: „Powinieneś studiować ją dniem i nocą”.[...] Nagroda za studiowanie Tory jest ogromna. Nasi mędracy mówią, iż „Studiowanie Tory równa się przestrzeganiu wszystkich innych (micwot) razem wziętych”<sup>16</sup>.

W diasporalnych środowiskach żydowskich: nikt nie mógł być analfabetą wśród członków narodu, którego mądrość utrwalona została w księgach. Jeśli zdarzył się taki, zwano go pogardliwie *am ha-arec* (lud ziemi), co oznacza nieuka, prostaka, gburą<sup>17</sup>. Oczywiście chodzi w tym przypadku o znajomość języka hebrajskiego w jakim napisane były święte księgi. Problemem wielu Izraelitów była znajomość języka społeczności wśród której żyli czy oficjalnego (państwowego) języka w państwie w którym się osiedlili. Brak znajomości języka „tutejszego” czyli tego jakim posługiwała się większość społeczności oraz „języka państwowego” sprawiał określone trudności w procesie komunikowania się i uczestniczenia w innych niż własna żydowska formach kultury. Fakt ten jeszcze bardziej pogłębiał różnice pomiędzy wyznawcami religii mojżeszowej a wyznawcami innych religii i w znacznym stopniu przyczyniał się do budowy fundamentów żydowskich gett kulturowych.

Należy jednak podkreślić, że monoteizm Mojżesza odegrał ogromną rolę w rozwoju technologii informacyjnej i środków masowego przekazu poprzez wprowadzenie kultury alfabetu. Sukces alfabetu Hebrajczyków w przekazywaniu idei monoteizmu przyczynił się do porażki faraonских hieroglifów. Mojżesz nie tylko wyprowadził swój lud z niewoli do Ziemi Obiecanej, ale po drodze dał Dziesięcioro Przykazań od Boga na Gorze Synaj. Innymi słowy przekazał swojemu ludowi sens monoteizmu. Monoteizm powierzony alfabetowi odniósł zwycięstwo, podczas gdy ujęty w hieroglify poniósł klęskę.

Rabin Socha Pecaric<sup>18</sup> stwierdził; *Judaizm nazywany jest religią prawa, bo w przestrzeganiu sześciuset trzynastu micwot, a nie w swobodnych dywagacjach o Bogu zawiera się jego istota*. Życie codzienne wyznawców religii mojżeszowej determinowane było koniecznością wypełniania licznych obowiązków określonych w przepisach prawa religijnego<sup>19</sup>. Zbiór żydowskich przepisów prawa religijnego i cywilnego zawierała Halacha. Słowo Halacha pochodzi z hebrajskiego rdzenia *iśc*, *postępować*.

Historia jednoznacznego wypełniania przykazań sięga wczesnego średniowiecza. W XI wieku Izaak Alfasi-Rif (1013-1103)<sup>20</sup> założył on w Lucenie słynną akademię talmudyczną i opublikował dzieło zatytułowane *Sefer Hahalachot* (*Księga praw*). Księga ta stała się pierwszym podstawowym kodeksem żydowskiego prawa. Zawierała wyciąg z Talmudu tych fragmentów, które odnosiły się do halachy a pomijała wątki dotyczące agady.

Z kolei na terenie Niemiec słynnym uczonym Talmudu był rabbi Gerszom (960-1028). Napisał on w języku hebrajskim *Komentarz do Talmudu*. Jasny i przystępny sposób prezentacji treści umożliwiał każdemu uczniowi samodzielne studiowanie świętych ksiąg.

<sup>16</sup> Miszna Pea 1:1, przypis [za:] Bramy Halachy... s. 42.

<sup>17</sup> A. Kamińska, *Posłowie do wyboru...*, s. 137.

<sup>18</sup> S. Pecaric, „Wstęp”, [w:] Z. Greenwald, *Bramy Halachy...*, s. 27.

<sup>19</sup> Rabin Socha Pecaric stwierdza również: *Tora zawiera 613 micwot(przykazań), w tym 248 nakazów i 365 zakazów. [...] niektóre aspekty micwot, a także ich rozwinięcie w formę szczegółowych przepisów znajdują rozwinięcie w Talmudzie, czyli Torze Ustnej (Tora Szebealpe), która wraz z Torą Pisaną (Tora Szebichtaw) stanowi pełną Torę (Tora Szlema), która w całości została dana Moszemu, a za jego pośrednictwem ludowi stojącemu pod górą Synaj*. S. Pecaric, „Wstęp”, [w:] Z. Greenwald, *Bramy Halachy...*, s. 22.

<sup>20</sup> Przebywał początkowo w Fezie w Maroku a w roku 1088 przeniósł się do Hiszpanii. Zmiana miejsca zamieszkania wiązała się z prześladowaniami mieszkających w Maroku Żydów przez fanatycznych Almorawidów i Almohadów, którzy opanowali te tereny. Żydzi pod groźbą utraty życia musieli przejść na Islam.

Założona przez niego uczelnia talmudyczna w Moguncji przyczyniła się do dorobku judaizmu w średniowieczu.

Również w wiekach średnich istotny wkład wniósł do tego dorobku, Mosze ben-Majmon-Rambam (Majmonides) (1135-1204)<sup>21</sup>. W 1168 roku wydał komentarz do Miszny, w którym w sposób przejrzysty i uproszczony przedstawił dorobek ustnej tradycji. Był to pierwszy komentarz Talmudu. W dziele tym Majmonides udowodnił, że Miszna zawiera naukę moralną oraz głębsze, filozoficzne pojęcie o Bogu. Stwierdził, że judaizm jest objawioną przez Boga filozofią. Wychodząc z tego założenia podkreślał, że *judaizm* powinien regulować zarówno poglądy jak i sposób myślenia człowieka, jego postępowanie moralne i religijne. *Judaizm* według niego nie tylko reguluje życie codzienne Żyda ale także normuje wyższe myślenie a pewne idee podaje jako prawdę niezbitą. W roku 1180<sup>22</sup> ukończył on kolejne dzieło nowy *kodeks religijny prawa*, zwany *Powtórzona Tora* (hebr. Miszne Tora) często określane również pod tytułem *Silna ręka* (hebr. Jad ha-Chazaka). Określenie to pochodzi od czternastu ksiąg, bowiem słowo *jad* (ręka) posiada wartość liczbową 14. Ujął w nim całe prawodawstwo talmudyczne. Opisał sposoby składania ofiar, doktrynę mesjańską judaizmu a i także sposoby uprawiania pól. Kodeks prawa Majmonidesa oddziaływał na cały świat żydowski. Dzieła Izaaka Alfasi – Rifa i Majmonidesa powstały w środowisku Żydów sefardyjskich.

W wyniku prześladowań ze strony fanatycznych chrześcijan w Niemczech od XIII wieku następował nieustanny odpływ ludności żydowskiej na wschód głównie do Polski a i także na południe Europy do Włoch i Hiszpanii. Nowych przybyszów określono mianem aszkenazym (od hebr. nazwy Niemiec-Aszkenaz). W lokalnych żydowskich środowiskach nowi przybysze potrafili szybko narzucić swój własny język jidysz oraz kulturę religijną.

Przywódcą żydowskiej społeczności w Niemczech został rabin Aszer ben Jechiel zwany również Roszer lub Rosz (1250-1327) był on uczniem rabina Meira z Rothenburga. Prześladowania dotknęły również i jego, w roku 1303 uciekł z Niemiec do Hiszpanii. Osiedlił się w Toledo, gdzie mimo trudnych życiowych warunków kontynuował nauczanie czym zyskał znaczny szacunek wśród Żydów. Opracował komentarz do Miszny i Talmudu pod tytułem *Baal haturim* oraz halachicznego dzieła *Araba turim* (Cztery porządki). W drugim przypadku tytuł odnosił się do treści dzieła ujętego w czterech częściach.

Jego dzieło wywarło wpływ na późniejszą literaturę rabiniczną a szczególnie na Josefa Karo. Józef Karo (1488-1575) po pogromach Żydów w Hiszpanii emigrował do Turcji gdzie został rabinem w Adrianopolu i Nikopolu. W roku 1492 osiedlił się w Górnej Galilei. Założył w mieście Cfat (Safed) jesziwę. Poświęcił się badaniu tekstu *Miszny*, w latach 1522-1542 pracował nad *Bejt Josef (Dom Józefa), komentarz do Arba Turim*. W latach 1542-1554 powtórnie zajął się komentarzami do tego dzieła uzupełniając i w dalszym ciągu go wzbogacając. Opracował kodeks religijny *Nakryty stół* (hebr. *Szulchan Aruch*). W kodeksie starał się zakończyć wewnętrzne spory w judaizmie a tym samym uregulować chaos jaki do jego czasów panował w licznych komentarzach i objaśnieniach do *Talmudu*. Podjął się próby połączenia koncepcji interpretacji halach Rabinów Rifa, Rambama i Rosza. W kontrowersyjnych przypadkach interpretacji przyjmował metodę większościową. Stojąc po stronie większości w interpretacji wnosił jednak wiele aszkenazyjskich koncepcji. Już za jego życia dzieło to stało się normatywną i podstawową pozycją Halachy.

<sup>21</sup> Urodził się w Kordobie w Hiszpanii. Mieszkał później w Maroku w Fezie osiadł ostatecznie w Egipcie w Fostacie gdzie jako lekarz przebywał na dworze sułtana.

<sup>22</sup> [http://www.izrael.badacz.org/kultura/judaizm\\_dalsze.html](http://www.izrael.badacz.org/kultura/judaizm_dalsze.html).

Do dyskusji nad *Szulchan Aruch* włączył się rabin Mojżesz Ben-Izrael Isserles znany także jako Remu (1520-1572) mieszkał w Krakowie i był rektorem krakowskiej *jesziwy* która słynęła wówczas z wysokiego poziomu w całej Europie. Sławę przyniósł mu komentarz uzupełniający do dzieł rabina Józefa Karo *Drogi Mojżesza* (hebr. *Darcho Mosze, komentarz do Bet Josef*) podkreślił w nim znaczenie lokalnych zwyczajów dla rozwoju żydowskiego prawa. Prezentował praktyki i stanowiska rabinów i wspólnot aszkenazyjskich. Po zapoznaniu się z dziełem Józefa Karo *Szulchan aruch* stwierdził konieczność uzupełnienia tego dzieła o zwyczaje aszkenazyjskie. Opracował komentarz do *Szulchan Aruch* zatytułowany *Obrus* (hebr. *Mapa*). Komentarz ten ujednolicił aszkenazyjskie zwyczaje i praktyki, przyczynił się tym samym do ukształtowania tożsamości Żydów Aszkenazyjskich. Na terenie Europy środkowej i wschodniej *Szulchan Aruch* drukuje się łącznie z Mapą (nakrty stół łącznie z Obrusem)<sup>23</sup>.

Wśród osiedlających się na ziemiach polskich Żydów swój wpływ ugruntowali aszkenazyjczycy. Język jidysz stał się dominującym i powszechnym w codziennym użyciu językiem komunikacji w lokalnych środowiskach żydowskich. Na ziemiach Królestwa Polskiego w tym i także Częstochowy mieliśmy do czynienia z narodzinami specyficznego języka określanego potocznie *żydlaczeniem*. Składał się on ze słów polskich lub rosyjskich wypowiedzianych z innym niż miejscowa ludność akcentem, przekręcanymi końcówkami wyrazów oraz często wprowadzanymi określeniami z języka jidysz. W wielokulturowej XIX wiecznej Częstochowie można było dostrzec zjawisko wzajemnego przenikania kultur w tym także wprowadzanych do potocznego języka słów jak np.: *szabatnik*, piekarnik w którym piekło się chleb lub ciasto i inne określenia które przyjmowała od Żydów ludność chrześcijańska i odwrotnie.

Żyjący pośród Chryścjan religijni Żydzi, tworzyli odrębny od ogółu mieszkańców styl życia, który silnie podkreślał różnice kulturowe pomiędzy ludnością chrześcijańską i wyznawcami religii mojżeszowej. Jak twierdzi Antony Polonsky, *Większość Żydów dawnej Rzeczypospolitej przez cały XIX w. zachowała tradycyjną pobożność*<sup>24</sup>. Halacha stanowiła dla nich zasadniczą wykładnię postępowania. Zmiany uwarunkowań cywilizacyjnych spowodowanych procesem industrializacyjnym i związanymi z nim zmianami uwarunkowań społecznych wywarły wpływ także na postawy i przeobrażenia w żydowskich ruchach religijnych.

Chasydyzm, który jako ruch mistyczny był czymś nowym i często określanym jako rewolucyjny w stosunku do tradycyjnego judaizmu, wprowadzał ożywienie dla twórczości żydowskiej eksplodujące różnorodnością odmian teologicznych ulegał przeobrażeniom. Zatracał swoje radykalne cechy na rzecz dotychczasowych oponentów mitnagdów (hebr. przeciwników). Jak to podkreśla Antony Polonsky *sami mitnagdzi również bardzo się zmienili w ciągu XIX w. I chociaż nadal na pierwszym miejscu stawiali halachę i studiowanie Talmudu, zaczęli także podkreślać doniosłość zasad etycznych i medytacji*<sup>25</sup>. W efekcie załagodzenia sporów pomiędzy chasydami i mitnagidami dokonane zostało zmodernizowanie ortodoksyjnej kultury religijnej, w której nadal istotną rolę odkrywało żydowskie prawo religijne (Halacha).

## 2. Codzienne obowiązki religijnego Żyda

<sup>23</sup> *Szulchan Aruch* składa się z czterech części: 1. *Orach Chajim* (*Droga życia*) – w tej części omawiane są prawa dotyczące życia codziennego, modlitw, Szabatu, świąt, *Jore dea* (*Pouczenie wiedzy*) – omawia prawa koszerności, uboju rytualnego, żałoby czystości rytualnej, 3) *Ewen haezer* (*Kamień pomocny*) – omawia prawa dotyczące kobiet, ślubu, rozwodu, 4. *Choszen miszpat* (*Napiersznik Prawa*) – omawia regulacje prawa cywilnego, koszerne i administracyjnego.

<sup>24</sup> A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Warszawa 2014 r., s. 204.

<sup>25</sup> A. Polonsky, *Dzieje Żydów...*, s. 204.

Częstochowska społeczność żydowska nie była jednolitą, podobnie jak w innych dużych miastach Królestwa Polskiego charakteryzowała się zarówno silnym zróżnicowaniem społecznym jak i stosunkiem do religii. Wszystkie jednak nurty żydowskiego życia religijnego łączył stosunek do tradycji i Halachy. Dzień religijnego Żyda rozpoczynał się tuż po przebudzeniu poranną modlitwą *Mode ani* a kończył modlitwą wieczorną *Szema*. Codziennie miał on także wypełniać liczne przykazania /micwot/. Jak twierdzi Anna Kamińska: *Żyd modli się nieustannie przywołując błogosławieństwa przewidziane na każdą okazję [...] Człowiek ma błogosławić Boga za wszystko – za dobre i za złe. Bo wszystko co Bóg daje, wychodzi człowiekowi na dobre*<sup>26</sup>.

Modlitwa dla religijnego Żyda stanowiła jeden z najważniejszych obowiązków. *Modlitwa jest jak ustawiona na ziemi drabina, której „szczyt sięga nieba”*<sup>27</sup>. Wyjaśniając istotę modlitwy w żydowskim życiu religijnym podkreślano, iż:

*Jest ona bliska sercu człowieka, iż z jej pomocą człowiek może osiągnąć wyżyny życia duchowego. Każda modlitwa ma wartość i każda modlitwa dosięga nieba. Stanowi ona najbardziej intymny wyraz uczuć ludzkich, a im jest czystsza i bardziej intymna, tym lepiej jest przyjmowana w niebie*<sup>28</sup>.

Już od samego poranka Żyd winien myśleć o Stwórcy: Rabin Josef Karo, autor Szulchan Aruch, twierdził *Bądź silny jak lew, gdy wstajesz rano, by służyć swemu Stwórcy*<sup>29</sup>. Rabin Zew Greenwald podkreślając znaczenie jakie dla religijnego Żyda nakłada obowiązek służenia swemu Stwórcy stwierdził: *Żyd służy swemu Stwórcy od chwili, gdy wstanie rano, gotowy wiernie przestrzegać wszystkich jego micwot, które nakładają Boski porządek na nasze życie, wynoszą nas ponad materialistyczne nastawienie codzienności, do poziomu duchowych idei i duchowego znaczenia*<sup>30</sup>.

Każda dziedzina życia była uświęcona przez przepisy religijne. Nie było czynności, którą wykonywał Żyd jaka byłaby obojętna religijnie. Nawet dbałość o własne ciało wynikała z nakazów religijnych. Dzięki tym nakazom a zwłaszcza, nakazom dotyczącym higieny, Żydzi wychodzili obronną ręką z wielu epidemii, które w wiekach średnich i nie tylko pustoszyły całe miasta i kraje. Nakaz kąpieli, mycia rąk sprawiał, że rzadziej zapadali na choroby zakaźne. Nawet po wypróżnieniu przewidziane były specjalne błogosławieństwa. Dostrzegano bowiem znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania organizmu czynności fizjologicznych. Mądrość i wiedza owych mędrców - medyków czerpana była z wnikliwej obserwacji życia. Przekazywana w formie tradycji ustnej lub pisemnej zawartej w Talmudzie stawała się ważnym religijnym nakazem postępowania dla religijnego Żyda.

Wśród owych wskazań jakże istotnym dla zdrowia był i jest nakaz mycia naczyń po posiłku czy odpowiednie odżywianie się. *Mędrzec nie powinien mieszkać w mieście gdzie nie ma jarzyn*<sup>31</sup>. Oznaczało to zalecanie spożywania jarzyn i warzyw. Jarzyny te jednak zgodnie z halachą winny być dokładnie oczyszczone, umyte i obejrzone tak by wszystkie robaki i owady były z nich usunięte. Halacha bowiem zabraniała spożywania owadów i robaków.

W relacjach i wspomnieniach żyjących przed II wojną światową mieszkańców Częstochowy podkreślano, iż w dzielnicach miasta w których żyły znaczne skupiska ludności

<sup>26</sup> A. Kamińska, *Posłowie do wyboru...*, s. 167.

<sup>27</sup> *Bramy Halachy...*, (Bereszit 28:12), s. 33.

<sup>28</sup> Z. Greenwald, *Bramy Halachy...*, s. 39.

<sup>29</sup> Orach chajim 1:1.

<sup>30</sup> Z. Greenwald, *Bramy Halachy...*, s. 33.

<sup>31</sup> A. Kamińska, *Posłowie do wyboru...*, s. 168.

żydowskiej unosił się zapach czosnku i cebuli. Spożywanie tych tanich warzyw głównie przez religijne i biedne warstwy żydowskiej społeczności miało obok wypełniania nakazów religijnych, zaspokajania głodu także i znaczenie zdrowotne. Współcześnie w domowej aptece stosuje się często czosnek i cebulę jako środek bakteriobójczy zapobiegający wielu chorobom. Jakże równie cennym współcześnie było zalecenie jedzenia tylko do jednej trzeciej objętości żołądka, nie do pełnej sytości. Można uznać raczej za pewność, iż większość miejskiej społeczności żydowskiej w Częstochowie raczej nie dojadła niż miała problemy z przejedzeniem. Wbrew funkcjonującym wśród nieżydowskich mieszkańców miasta opiniom zdecydowaną większość tej społeczności stanowili biedni i ubodzy Żydzi i dla nich kolejne stwierdzenie Halachy, iż w starszym wieku w ogóle więcej należy pić niż jeść, było normalną życiową praktyką.

Już po przebudzeniu się winien Żyd zgodnie z nakazem obmyć dłonie: *Nie powinno się dotykać otworów ciała, takich jak usta, oczy, nos czy uszy przed wykonaniem netilat jadajim (obmycie dłoni). Nie powinno się również dotykać żadnego pożywienia przed wykonaniem netilat jadajim*<sup>32</sup>. Nakaz obmycia dłoni należało stosować w następujących okolicznościach: 1) po opuszczeniu łazienki, nawet jeśli nie korzystało się z toalety ani nie brało kąpieli, 2) po obcięciu włosów, po goleniu lub po obcięciu paznokci, 3) po wizycie na cmentarzu bądź też po pogrzebie.

Czas odmawiania codziennych modlitw odpowiadał porom składania ofiar w świątyni<sup>33</sup>. Modlitwę *Szemone Eszre* /określaną również jako Amida („stojąca”)/ należało odmawiać stojąc twarzą w kierunku Jerozolimy. Do odmawiania modlitw należało się odpowiednio przygotować<sup>34</sup>. Przed pierwszą poranną modlitwą *szacharit* mężczyzna musiał być odpowiednio przygotowany. Zakładał *talit* [asz. tałas] czworokątny szal modlitewny, który był wykonany z białej wełny, jedwabiu lub bawełny z czarnymi lub czerwonymi pasami. Przesłaniem do noszenia talitu były biblijne zalecenia: *Niech zrobią dla siebie frędzle na rogach swoich ubrań [...] Gdy je zobaczycie, będziecie pamiętali o wszystkich*

---

<sup>32</sup> Orach chajim 4:13. W wyjaśnieniu rabin Zew Greenwald stwierdza: *kiedy śpimy, nasze dłonie prawdopodobnie dotykają części ciała, które w ciągu dnia są zasłonięte. Przez nasze dłonie stają się nieczyste rytualnie. [...] Po przebudzeniu duchowa nieczystość nadal spoczywa na człowieku. Pozbywamy się jej polewając trzykrotnie wodą każdą dłoń na zmianę. Z. Greenwald, Bramy Halachy..., s.34.*

<sup>33</sup> *Modlitwy, które odmawiamy, są zastępstwem oddań składanych w Świątyni. Szacharit, modlitwa poranna, odpowiada oddaniu tamid składanemu rano, Mincha, modlitwa popołudniowa, odpowiada oddaniu tamid składanemu po południu, stojąc przed nieodpowiednio ubraną. Maariw, modlitwa wieczorna, odpowiada nocnemu paleniu części oddań. Musaf jest odmawiany po Szacharicie w Szabat, podczas jom tow (święt) oraz Rosz Chodesz (w pierwszy dzień żydowskiego miesiąca), odpowiada zaś on dodatkowemu oddaniu temid, które była składane w tych właśnie dniach. Modlitwy nasze zawierają prośbę o szybka odbudowę Świątyni, byśmy znowu mogli składać oddania przed Bogiem. Służba w Świątyni wyniesie cały nasz naród na wyżyny życia duchowego oraz przybliży do Boga. Tamże, s. 40.*

<sup>34</sup> *Przygotowanie do modlitwy obejmuje przywdzianie właściwego stroju. Powinno się mieć na sobie taki ubiór, jaki zakłada się idąc na spotkanie z wybitnym człowiekiem. Osoba, która zazwyczaj nosi kapelusz, gdy wychodzi z domu, powinna mieć go na głowie także podczas modlitwy. Zarówno pozycja ciała jak również miejsce, w którym odmawia się modlitwy i błogosławieństwa, powinny odpowiadać świętości modlitwy. [...] Dlatego też jeśli ktoś potrzebuje skorzystać z toalety, powinien uczynić to przed przystąpieniem do modlitwy. Następnie zaś powinien upewnić się, iż jego ciało jest czyste i gotowe, by stanąć przed Bogiem. Kiedy odmawia się błogosławieństwa lub studiuje Torę, górna część ciała powinna być oddzielona od części dolnej paskiem lub inną częścią garderoby, którą należy założyć na talię. Powód dla którego należy przestrzegać tego nakazu, jest następujący: serce nie powinno widzieć nagości ciała. [...] Powinno się zadbać specjalnie o to, aby wszelkie nieprzyjemne zapachy czy nieczystości ciała, jak na przykład brudne pieluszki, zostały usunięte z miejsca, w którym się modlimy. [...] Nie należy mówić ani nawet myśleć o naukach Tory, ani też modlić się w toalecie. Mężczyzna nie powinien modlić się stojąc przed nieodpowiednio ubraną kobietą. Mężczyzna nie powinien również odmawiać modlitwy stojąc przed zamężną kobietą, której włosy nie są przykryte. Choć mężczyźni nigdy nie wolno słuchać śpiewu kobiety, to powinien być on specjalnie ostrożny w tej kwestii, kiedy się modli lub kiedy studiuje Torę. [...] Nie należy modlić się czy też odmawiać błogosławieństw, jeśli ma się brudne ręce, tzn. jeśli dotykało się butów lub części ciała, które powinny pozostawać zakryte, jak również jeśli drapało się po głowie. Części ciała które należy zakrywać, obejmują tułów, ramiona powyżej łokci, nogi oraz stopy. Tamże, s. 46, 48, 49.*



*przykazaniach Boga, żebyście je wypełniali*<sup>35</sup>. Przystępując do modlitwy porannej mężczyzna winien stać i trzymając w rękach swój tałas odmówić stosowne błogosławieństwa. Po zakończeniu odmawiania ich winien okryć się tak tałasem by głowa oraz ciało zostały dobrze zakryte. Kolejną czynnością było zarzucenie czterech frędzli tałesu na lewy bark. Po odmówieniu kolejnych części modlitw winien zsunąć tałas z głowy tak by odsłonić tefilin. Tałas natomiast miał być tak ułożony by dwa jego rogi znajdowały się z przodu dwa zaś z tyłu. Religijny Żyd nosił pod ubraniem przez cały dzień *mniej* talit /*mały talit (tales)*/ o czworokątnym kształcie z przywiązanymi do niego frędzlami. Tradycją na ziemiach polskich w religijnych środowiskach żydowskich było okrywanie się szalem modlitewnym / tałasem/ w synagogach tylko przez żonatych mężczyzn. Tym samym łatwo było rozpoznać miejscowych kawalerów.

*Tefilin* stanowiły wykonane ze skóry koszernego zwierzęcia dwa pojemniki w których znajdował się pergamin wykonany również ze skóry koszernego zwierzęcia. Na pergaminie *sofer* /upoważniony skryba/ zapisywał odręcznym pismem cztery fragmenty z Tory<sup>36</sup>. Pojemniki rzemieniami przywiązywało się do lewego przedramienia i do górnej części czoła. *Tefilin* należało nosić każdego dnia, z wyjątkiem *szabatu*<sup>37</sup>. Słowa wypisane w tefilin miały być: *znakiem na twojej ręce i przypomnieniem pomiędzy twoimi oczami, aby Tora Boga była na twoich ustach bo Bóg wyprowadził cię z Egiptu, okazując potężną moc*<sup>38</sup>. Podkreślano, iż noszenie tefilin jest przypomnieniem najważniejszego wydarzenia w historii Żydów, wyjścia z Egiptu, przymierza z Bogiem od którego otrzymali prawa i które zobowiązali się przestrzegać<sup>39</sup>. Szereg modlitw należało odmawiać wspólnie z zgromadzeniem *Minjanem*.

<sup>35</sup> Bemidbar 15:39; *Cicit (frędzle) posiadają niezwykłą moc przypominania nam o Bożych przykazaniach i motywowania nas do tego, byśmy ich przestrzegali. Zarówno liczba nitek, skręceń, jak również liczba węzłów nawiązuje do Imienia Boga oraz wszystkich 613 micwot. Wartość numeryczna słowa cicit wynosi 600. Jeśli dodamy do tej liczby osiem nici oraz pięć węzłów, otrzymamy wówczas liczbę 613. Tamże, s. 55.*

<sup>36</sup> *Cztery fragmenty spisane na pergaminie wewnątrz tefilin to: Kadesz Li (Szemot 13:1-10), Wehaja ki jewiacha (Szemot 13:11-16), Szema Jisrael (Dewarim 6:4-9) oraz Wehaja im szamoa (Dewarim 11:13-21) [...] fragmenty te umieszczone są zarówno w tefilin szel jad, który nosi się na ręce, jak i w tefilin szel rosz, który noszony jest na głowie. W pierwszym z nich zapisane one zostały na jednym kawałku pergaminu, podczas gdy w drugim każdy fragment został zapisany na osobnym kawałku pergaminu. Tamże, s. 64.*

<sup>37</sup> *Zabrania się spania z założonym tefilin. Dlatego też nie wolno zakładać tefilin nocą, aby, przez przypadek, nie zasnąć mając je na sobie. Tefilin można założyć od momentu, gdy jest się w stanie rozpoznać przy świetle dziennym znajomego człowieka z odległości czterech amot. Tamże, s. 65.*

<sup>38</sup> Szemot 13:9, cyt. za: *Bramy Halachy...*, s. 64.

<sup>39</sup> *Tefilin stanowiły wykonane ze skóry koszernego zwierzęcia dwa pojemniki w których znajdował się pergamin wykonany również ze skóry koszernego zwierzęcia. Na pergaminie sofer /upoważniony skryba/ zapisywał odręcznym pismem cztery fragmenty z Tory. Spisane na pergaminie wewnątrz tefilin cztery fragmenty to: Kadesz Li (Szemot 13:1-10), Wehaja ki jewiacha (Szemot 13:11-16), Szema Jisrael (Dewarim 6:4-9) oraz Wehaja im szamoa (Dewarim 11:13-21). [...] fragmenty te umieszczone są zarówno w tefilin szel jad, który nosi się na ręce, jak i w tefilin szel rosz, który noszony jest na głowie. W pierwszym z nich zapisane one zostały na jednym kawałku pergaminu, podczas gdy w drugim każdy fragment został zapisany na osobnym kawałku pergaminu. [...] Pojemniki rzemieniami przywiązywało się do lewego przedramienia i do górnej części czoła. Tefilin należało nosić każdego dnia, z wyjątkiem szabatu. Zabrania się spania z założonym tefilin. Dlatego też nie wolno zakładać tefilin nocą, aby, przez przypadek, nie zasnąć mając je na sobie. Tefilin można założyć od momentu, gdy jest się w stanie rozpoznać przy świetle dziennym znajomego człowieka z odległości czterech amot. [...] Słowa wypisane w tefilin miały być: znakiem na twojej ręce i przypomnieniem pomiędzy twoimi oczami, aby Tora Boga była na twoich ustach bo Bóg wyprowadził cię z Egiptu, okazując potężną moc / Szemot 13:9/. Podkreślano, iż noszenie tefilin jest przypomnieniem najważniejszego wydarzenia w historii Żydów, wyjścia z Egiptu, przymierza z Bogiem od którego otrzymali prawa i które zobowiązali się przestrzegać. Tefilin noszony na ręce należało: ...założyć na niższej położonej połowie bicepsa słabszej ręki, [...] bliżej łokcia niż pachy. Powinien on być: wrócony nieco w stronę ciała. Kiedy układa się ramię płasko wzdłuż boku ciała tefilin szel jad /tefilin noszony na ręce/ powinien być skierowany w stronę serca, tak by spełnione zostały słowa: Te słowa [...] będą w twoim sercu. [...] Tefilin noszony na głowie zakładano po wcześniejszym założeniu tefilin noszonego na ręce, umieszcza się go powyżej linii włosów, dokładnie na środku głowy pomiędzy oczami. Węzeł rzemienia tefilin zawiązywanego na głowie: [...] powinien być położony na środku głowy powyżej linii włosów (nie zaś poniżej). Zaleca się, by znajdował się on dokładnie na środku linii włosów z tyłu głowy, lekko powyżej karku. [...] Kolejną czynnością po założeniu tefilin noszonego na głowie było dokończenie wiązania tefilin noszonego na ręce: następnie odmawia się werset: I poślubię cię Sobie na wieki, który znajduje się w sidurach. [...] W tym celu należało obwiązać go dookoła środkowego palca trzy razy a pozostałą część rzemienia należało zawiązać wokół dłoni. Tradycja określała także zasady przechowywania tałesu jak i tefilin. Powinny być one ułożone w specjalnym woreczku. Istniało i do dnia dzisiejszego przestrzega się wśród*

*Minjan* tworzyła grupa dziesięciu lub więcej mężczyzn w wieku co najmniej trzynastu lat /po odbyciu bar *micwy*/, którzy modlą się wspólnie i są w jednym miejscu<sup>40</sup>.

Ubiór religijny Żyda związany był również z wieloma nakazami. Zgodnie z nakazem religijnym przez cały dzień jako znak szacunku dla Szechiny, każdy mężczyzna powinien nosić jarmułkę albo kapelusz. Talmud naucza, że *przykrywając głowę człowiek napędza się pokorą oraz strachem przed Bogiem. Pomaga mu to także w doskonaleniu własnych midot (cech charakteru). Cnotą jest przykrywanie głowy również podczas snu*<sup>41</sup>. Nakazem było także zachowanie się Żyda: *Prorok Micha powiedział do ludu Jisraela: Chodźcie w pokorze przed waszym Bogiem (Mincha 6:8) Żyd nie powinien swoim zachowaniem zwracać na siebie uwagi, powinien być dyskretny. Cnijut – dyskretnie zachowanie oraz skromny ubiór, a także busza – poczucie wstydu wobec niestosownego zachowania się, są szlachetnymi cnotami, które zbliżają człowieka do Tory. [...] To samo odnosi się do sposobu, w jaki się czesemy, do naszej mowy oraz ogólnego sposobu zachowania się*<sup>42</sup>. Ten nakaz w praktyce oznaczał powściągliwość w uleganiu modzie, ubieraniu się w stroje wyróżniające jednostkę ze społeczności wśród której żyła. Preferował on skromność w zachowaniu i wyzbywanie się pychy oraz zarozumiałości. Należy podkreślić, iż w XIX wieku proces rozwarstwienia społecznego wśród Żydów wyraźnie zaznaczał się w poziomie życia poszczególnych jednostek czy też całych rodzin. Bieda i ubóstwo gościły w zdecydowanej większości społeczeństwa żydowskiego, niewielki tylko procent tego społeczeństwa należała do ludzi zamożnych i bardzo zamożnych. Trzeba jednak podkreślić, iż ubranie podkreślało status społeczny.

Skromność i umiar jakimi kierować się mieli religijni Żydzi był także ujęty w wielu szczegółowych nakazach. Ubranie nie mogło być wykonane z tkaniny określanej jako *szatnez*. To jest z materiału łączącego nici wełniane i lniane. Jak twierdzi A. Unterman : *Pochodzenie słowa szatnez nie jest znane, a sam przepis uznano za jedno z niepojętych boskich rozporządzeń. [...] Zasada szatnez niesie przesłanie, że w Boskim dziele Stworzenia wszystko ma swoje miejsce a człowiek zobowiązany jest do jego respektowania*<sup>43</sup>. Tradycyjny strój żydowski nie mógł zatem zawierać części ubrania wykonanego z mieszanki wełny i płótna. Stąd też w słynnych przedwojennych fabrykach włókienniczych Bielska, Łodzi czy Częstochowy najcenniejszym materiałem na garnitury była tak zwana „setka”. Materiał wykonany z stuprocentowej wełny.

Mężczyźni do porannych modlitw zakładali wierzchni szal z frędzlami */talit/*, *filakteria /tefilin/* a podczas niektórych świąt całunopodobny *kitel*. Nosili nakrycie głowy, *jarmułkę*, która miała przypominać im o Bożej obecności. Chasydzi nosili w szabat i święta *sztrajml /lisiure*<sup>44</sup>. Było to okrągłe nakrycie głowy z czarną główką i szerokim rondem wykonanym z trzynastu brązowych sokolich skórek. Pod spodem *sztrajml* nosili zawsze *małą jarmułkę*. Chasydzi ponadto zakładali jako odświętny szabatowy strój długie czarne kaftany,

---

*ortodoksyjnych Żydów szereg przepisów określających reguły przy obrabianiu skóry na pojemniki czy rzemienie, przy formowaniu pojemników, jak również przy pisaniu fragmentów z Tory. Bramy Halachy..., s. 64-67.*

<sup>40</sup> *Cała dziesiątka mężczyzn łącznie z szeliach cibar (mężczyzną, który przewodniczy modlitwie), musi modlić się w jednym miejscu Kadisz, Kedusza, Birkat Kochanim mogą być odmawiane jedynie w obecności zgromadzenia, to samo dotyczy czytania Tory w synagodze. Gdy nie ma minjanu modlitwy te są pomijane. Pomijane są również kiedy modlimy się w samotności. Tamże, s.49.*

<sup>41</sup> Tamże, s. 36.

<sup>42</sup> Tamże, s. 36 – 37.

<sup>43</sup> A. Unterman, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Warszawa 2000, s. 261.

<sup>44</sup> Jak twierdzi A. Unterman: *Lisiura stanowiła kiedyś część stroju Polaków a Żydzi przejęli ją po upowszechnieniu się w Polsce i Rosji mody zachodnioeuropejskiej. Zachowanie tego dawnego przybrania głowy podtrzymywało odrębność Żydów od ludności polskiej, uświęcając go w pewnym sensie jako charakterystyczny element ubioru żydowskiego. Po raz pierwszy zakłada się sztrajml na swoim ślubie. Dziś wyróżnia on chasydów od innych Żydów ortodoksyjnych, noszących z reguły zwykłe kapelusze. A. Unterman, *Encyklopedia tradycji..., s. 274.**

zwane *bekiszą* lub *kapotą* oraz białe *pończochy*. Nie nosili *krawatów*: *symbolu niepotrzebnego rozgraniczenia umysłu od serca, lecz do modłów noszą gartl oddzielający serce od genitaliów*<sup>45</sup>. W tym przypadku Halacha wyraźnie podkreślała: *Kiedy odmawia się błogosławieństwa lub studiuje Torę, górna część ciała powinna być oddzielona od części dolnej paskiem lub inną częścią garderoby, którą należy założyć na talię. Powód, dla którego należy przestrzegać tego nakazu, jest następujący: serce nie powinno widzieć nagości ciała.*<sup>46</sup>

Bycie chasydem określało zarazem styl życia, powiązany zarówno ze strojem, jak i całym jego klimatem, przesyconym poczuciem więzi mistycznej z cadykiem. Tradycja nakazywała *chacham*/ nie pokazywać się nigdy w ubraniu poplamionym, a uczonym z racji ich pozycji społecznej przystawało ubierać się w ciemne stroje. W Częstochowie chasydzi *Krimolowa*<sup>47</sup> modlili się w *sztibl* przy ul. Warszawskiej 22. Początkowo modlił się w niej *minjan* określano ich potocznie jako *minjan krakowski*. Modlono się w niej według wzoru *Krimolowskiego* rabina. Wielki Rabin *Krimolow* *Natan – Chaim* Rabinowicz był jednym z czterech synów cadyka z *Radomska*. Wśród uczestników modlitw w tym *sztibl* wyróżniali się rabin *Zwi Hirsz Kleiman* i jego syn *Abracham Mosze*, który w wielkie święta jako wybierany przedstawiciel modlących się czytał święte księgi. Modlitwom przewodził [bal hakore] rabin *Fiszel Weidenfeld* słynął z pięknej intonacji i zgodnego z rytuałem odprawiania modlitw. *Szlomo. Złotnik*, który z racji wykonywanych czynności związanych z przygotowaniem koszernej żywności zwany był *szohetem /rzeźnikiem/*. W modlitwach uczestniczyli także *Meir Bar Kartuz* wraz z synem *Dudelem* a w latach poprzedzających II wojnę światową modlili się w niej także: *Izrael Częstochowski*, *Meir Bar* i *Izrael Garmo*. Ten ostatni słynął z barwnych opowiadań z życia chasydów.

W omawianej relacji znajduje się stwierdzenie, iż w okresie międzywojnia część modlących się w *sztibl* chasydów przy ulicy Warszawskiej 22 należała do postępowych pod względem ubioru. Chodzili w wyprasowanych koszulach z sztucznymi kołnierzykami i nosili krawaty. Nie zakładali długich tradycyjnych chasydzkich *kapot*, ubierali się nawet w modne garnitury.

*Jerzy Einhorn*<sup>48</sup> we wspomnieniach o swojej matce pisał:

*Sara* (jego matka – przyp. JM) *pochodziła z wielodzietnej ortodoksyjnej rodziny żydowskiej, składającej się z ośmiu czy dziewięciu dziewczynek i jednego chłopca. [...] Sara odważyła się złamać stare tradycje: ubiera się nowocześnie i uczy się zawodu. Rodzice Sary, mój dziadek Szyja i babka Szpryca, nie byli tym zbyt zachwyceni, [...] A może to Sara była silniejsza i bardziej samodzielna [...] Sara nadal mieszkała w domu rodzinnym i swoimi ekstrawagancjami szokowała rodziców, rodzeństwo, krewnych i sąsiadów [...] rodzeństwo podziwiała ją za jej wiarę w siebie i silną wolę, oraz za to, że odważyła się opierać naciskom otoczenia [...] młoda Sara wracała z pracy do domu w najmodniejszym, szerokoskrzydłym, białym kapeluszu z czarną wstążką. Sara załatwiła sobie płatną pracę, zamiast wyjść za mąż w wieku kilkunastu lat, jak to w owym czasie było w zwyczaju w ortodoksyjnych rodzinach żydowskich. [...] Miała gust i ubierała się elegancko, ale nie wyzywająco, była*

<sup>45</sup> A. Unterman, *Encyklopedia tradycji...*, s. 291.

<sup>46</sup> Z. Greenwald, *Brany Halachy ...*, s. 48.

<sup>47</sup> Według relacji *Chaim Ben Szlomo*, tłum z hebrajskiego *Rachel Fleishman – Seidmann*, Kibuc Kfar Masaryk, Izrael 1998 r.

<sup>48</sup> J. Einhorn urodzony w Częstochowie w 1925 roku w rodzinie żydowskiej. Przebywał w częstochowskim getcie oraz w obozie pracy na terenie *Hasag-Pelcery* jest autorem wspomnień pt. *Wybrany aby żyć*, opublikowanych w 1996 roku w Sztokholmie, a wydanych w języku polskim w Gdańsku w 2002 roku.

*niezwykle szykowną kobietą, za którą oglądali się mężczyźni. Zawsze wiedziała, czego chce i zazwyczaj to dostawała*<sup>49</sup>.

Przykład matki J. Einhorna potwierdza liczne w owym czasie przykłady wychodzenia z getta tradycyjno/kulturowego i poddawania się procesowi akulturacji czy nawet asymilacji przez jednostki silne, posiadające własny cel w swoim życiu i pragnące zerwać z gorsetem tradycyjnych nakazów hamujących ich rozwój. Proces modernizacji z jakim ma do czynienia każde młode pokolenie przejawia się najczęściej buntem w stosunku do starszych pokoleń. W XIX wiecznej Częstochowie ów bunt trafił na nowe podłoże. Rozwijające się stosunkowo szybko miasto wchłaniało coraz większe rzesze nowych mieszkańców. Nowi przybysze wywodzący się najczęściej z małych miejscowości, byli pionierami wywodzącymi się najczęściej z wielodzietnych rodzin. Dążyli oni do zmiany i polepszenia dotychczasowego swojego życia. W nowym miejscu zamieszkania byli w mniejszym stopniu poddawani presji tradycji i stojących na jej straży wielopokoleniowych rodzin czy sąsiadów. Jak w każdej nowo tworzącej się społeczności tak i w okresie industrialnym na terenie Królestwa Polskiego rozwijające się ośrodki miejskie charakteryzowały się wielobarwnością życia społecznego. Istotny wpływ na ową wielobarwność miały: wieloetniczność, wielokulturowość i pogłębiające się rozwarstwienie społeczne.

Religijnym kobietom zgodnie z rytuałem obcinano włosy podczas ślubu. Wynikało to z nakazu nie pokazywania włosów nikomu poza ich mężami. W XIX wieku rozpowszechnił się zwyczaj noszenia przez mężatki peruk. Zakłady perukarskie i kapelusznicze cieszyły się w XIX wiecznej Częstochowie znacznym powodzeniem wśród nie tylko żydowskiej klienteli. Peruki w wielu przypadkach były ładniejsze od naturalnych włosów i nadawały wiele wdzięku noszącym je kobietom. Jednak zgodnie z Halachą: *Mężczyzna nie powinien modlić się stojąc przed nieodpowiednio ubraną kobietą. Mężczyzna nie powinien również odmawiać modlitwy stojąc przed zamężną kobietą, której włosy nie są przykryte*<sup>50</sup>. Mężczyźni również: *nigdy nie wolno słuchać śpiewu kobiety, to powinien być on specjalnie ostrożny w tej kwestii, kiedy się modli lub kiedy studiuje Torę*<sup>51</sup>.

W dziewiętnastowiecznej Częstochowie z biernym oporem spotkało się rozporządzenie cara Mikołaja I z 1825 roku, nakazujące wszystkim mieszkańcom Rosji porzucenie strojów narodowych i ubieranie się po europejsku. Pierwszy ustalony przez władze termin wprowadzenia nakazu carskiego Żydzi zignorowali. W odpowiedzi policja otrzymała odpowiednie rozkazy wprowadzenia siłą rozporządzenia carskiego.

Trwający w swój wierze Żydzi, zareagowali na tę jawną represję na swój sposób: pościli, modlili się szukając oparcia i pocieszenia w żarliwym wypełnianiu Boskich nakazów. Tym samym oczekiwali, że Bóg nie opuści w nieszczęściu swojego narodu wybranego. Policjanci czynili jednak swoje. uzbrojeni w wielkie nożyce obcinali spotkanym na ulicach Żydom ubranym w tradycyjne stroje brody i długie palta. Ofiarą tych ekscesów padł także 60 letni rabin Rachmiel Landau, któremu na stacji kolejowej w Częstochowie ogolono brodę, zaś w tym samym dniu jego żonie policjant zerwał z głowy tradycyjnie noszoną przez zamężne żydówki perukę. W tym czasie często widziano w synagodze przy ul Prostej lub w innych domach modlitwy mężczyzn z zawiązanymi twarzami, którzy w ten sposób kryli ze wstydu twarz z ogolonymi pejsami lub brodami. Jak podaje S. Rumszewicz<sup>52</sup>, pewnej soboty, walcząc o europeizowanie Żydów, kilku wachmistrzów z rana udało się przed synagogę, w

<sup>49</sup> J. Einhorn, *Wybrany aby żyć*, Gdańsk 2002, s. 11.

<sup>50</sup> Z. Greenwald, *Brany Halachy...*, s. 48.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> S. Rumszewicz, *Żydzi Częstochowianie*, [w:] „Goniec Częstochowski”, z dn. 28 XII 1915 r.

której modlili się Żydzi. Rozpoczęli kontrolę, czy wszyscy mężczyźni i kobiety wychodzące z domu modlitwy ubierają się zgodnie z postanowieniami prawa. Modlący zorientowali się i postanowili nie opuszczać synagogi do końca dnia.

Ingerencja władz w tradycje, które ściśle wiązały się z nakazami religijnymi szła tak daleko, że rabin został zmuszony do zawiadamiania, każdej narzeczonej podczas ślubu, iż według prawa zabrania się jej ścinać włosy lub nakrywać czymkolwiek głowę.<sup>53</sup>

### 3. Nauka i studiowanie świętych ksiąg<sup>54</sup>

<sup>53</sup> Art I. Ponieważ zapobieżenie golenia żydówkom głowy przy wstąpieniu w związki małżeńskie, najwięcej zależy od Rabinów i Duchownych, przeto z obowiązać ich protokularnie, ażeby w czasie dopełnienia obrzędów ślubnych, wzmiankowanego golenia głów nie dopuszczali; nie stosując się zaś do tego przepisu Rabinów i innych Duchownych Starozakonnych, oddawać pod właściwy Sąd karny, dla wymierzenia na nich postanowionych w Cesarstwie kar, a mianowicie: zamknięcia w Domu Poprawy od dwóch do trzech lat [...] jeżeli zaś i pomimo tego, przekonani będą o też same wykroczenia, ulegną: oddaniu do wojska bez zaliczenia, lub jeśli do służby wojskowej okażą się być niezdolnymi, odesłaniu do poprawczych rot arezszantckich na czas dziesięciu do dwunastu lat. Art. 2. Żydówki, zakaz golenia głowy naruszające, pociągąc w drodze Policyjno – sądowej, za każdą razą do kary pieniężnej, w kwocie Rub. sr. pięciu. Art. 3. Fundusz z kar w poprzedzającym artykule postanowionych osiągnięty oddawany być ma pod Zarząd Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczyńnych ludu Starozakonnego, Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego Królestwa Polskiego, t. XLVII, s. 29-33.

<sup>54</sup> Sekwencje wybrane z Talmudu:

#### 1. O mędrcach – uczonych w piśmie:

*Mędrzec jest ważniejszy od proroka.* (Bawa Batara 12) *Mędrzec idzie przed królem.* (Horajot 13) *Zmarłego mędrca nikt nie zastąpi.* (Harajot 13) *Mędrzec winien być bez skazy.* (Szir Haszirim Rabba 4) *Gdy mędrzec zna początek sprawy, zna także jej koniec.* (Sotta 8) *Każde pokolenie ma swoich uczonych, każde pokolenie ma swoich mędrców.* (Sanhedryn 35) *Rzekł Raw Jehuda według słów Rawa: Kto się stroi w szaty mędrca, a nie jest mędrce, nie zostanie dopuszczony przed oblicze Tego, który jest Święty Błogosławiony.* (Bawa Batara 98:1) *Troje ludzi wymaga nadzoru i pilnowania: psy, koguty i narzeczone; a są tacy, co powiadają, że również mędrzec w nocy.* (Berachot 54) *Troje nienawidzą się wzajemnie: psy, koguty i wspólnicy; są tacy, którzy powiadają, że również nierządnicę, a są tacy, którzy powiadają, że również mędrca w Babilonie.* (Pesachim 113) *Z mądrości Talmudu, wybrali, przełożyli i opracowali Sz. Datner i A. Kamińska, Warszawa 1988, rozdz. III: Mędrce, Nauczyciele, Uczniowie, s. 98-119.*

*Awtalion mawiał: Mędrce, bądźcie ostrożni w wypowiedziach, abyście nie zasłużyli na karę wygnania i nie zostali wygnani do miejscowości, gdzie woda jest nieczysta, a uczniowie, którzy przyjdą po was, napiją się jej i umrą, i okaże się, że imię Boga zostało sprofanowane. /s. 5/ Nauka (Tora) stoi wyżej od kapłaństwa i wyżej od władzy (świeckiej). Władzę świecką bowiem zdobyć można dzięki trzydziestu przymiotom, dla osiągnięcia kapłaństwa wystarczy mieć dwadzieścia cztery, aby zaś opanować Torę, trzeba spełnić aż czterdzieści osiem warunków. Oto one: praca naukowa, skupiona uwaga, sprawność języka, inteligencja, lęk i bojaźń (Boża), respekt (dla nauczycieli), skromność, radość, czystość, obcowanie z mędrkami, dobór towarzystwa, uczestnictwo w dyskusjach, pilność, znajomość Pisma i Miszny, umiar w zajęciach handlowych, umiar w sprawach doczesnych, umiar w rozrywkach, umiarkowanie w śnie, umiarkowanie w rozmowach, umiarkowanie zabawie, cierpliwość, dobroć serca, zaufanie do mędrców, gotowość znoszenia cierpień. /s. 28/ (Kto chce opanować Torę), winien: znać swe miejsce, być zadowolonym ze swego losu, powściągać słowa, nie pochlebiać samemu sobie, być kochanym, miłować Boga i ludzi, chętnie spełniać dobre uczynki, kochać prawość, lubić pouczanie, stronić od zaszczytów, nie chęłcić się swą uczonością, nie cieszyć się z wydanego sądu, pomagać bliźniemu w dźwiganiu jarzma, sądzić go według miary zasług, sprowadzać na drogę prawdy i pokoju, oddać się sercem nauce, stosownie pytać i odpowiadać, uważnie słuchać i przekazywać, uczyć się, aby nauczać i stosować wiedzę w praktyce, przyczyniać się do mądrości swego nauczyciela, ugruntować jego wykłady, podawać imię autora wypowiedzi; z tego płynie nauka: kto przytaczając czyjeś słowo podaje imię jego autora, ten przynosi światu zbawienie, gdyż jest napisane: „I powiedziała Estera do króla w imieniu Mordechaja”. /s. 29/ Wybrano: Sentencje ojców..., /strony wskazane po cytowaniach/.*

#### 2. O nauczycielach:

*Nie da się porównać samouka z tym, kto pobiera nauki u nauczyciela.* (Ketuwo 111) *Miłość bez upominania nie jest miłością.* (Bereszit Rabba 44) *Bądź ostrożny w nauce, bo błąd w nauce to więcej niż grzech.* (Awot 4, 16) *Z mądrości Talmudu...,s. 101-109.*

*Jehoszua, syn Perachji, zwykł tak mówić: Wybierz sobie nauczyciela, zdobądź sobie przyjaciela i sądz każdego człowieka według miary jego zasług. /s. 4/ Rabbi Eleazar z Modaim mawiał: kto kala świętości, kto bezcześci święta, kto publicznie znieważa bliźniego, kto narusza przymierze praojca Abrahama i fałszywie komentuje Torę, gdy nawet odznaczał się jej znajomością i dobrymi uczynkami, nie będzie miał udziału w życiu wiecznym. /s. 13/ Rabbi Ismael, jego syn, mawiał: Ten, który uchyla się od funkcji sędziego, uwalnia się od funkcji sędziego, uwalnia się od nienawiści, zdzierstwa i krzywoprzysięstwa. Kto w nauczaniu przejawia grubiaństwo ten jest głupi, niegodziwy i pyszałkowaty. /s. 17/ Rabbi Eleazar, syn Szamuy, mawiał: Niechaj cześć twego ucznia będzie ci tak droga jak własna, a cześć przyjaciela – jest respekt należny twemu nauczycielowi, zaś respekt twój dla nauczyciela niechaj będzie równy bojaźni niebios. Rabbi Jehuda mawiał: Bądź ostrożny w nauczaniu, albowiem błąd w nauczaniu oznacza występki. Rabbi Szimon powiada: Są trzy korony. Korona Tory, korona kapłaństwa i korona władzy, ale korona dobrego imienia stoi wyżej, od nich wszystkich. /s. 18/. Wybrano z: Sentencje ojców..., /strony wskazane po cytowaniach/.*

#### 3. O uczniach:

System żydowskiej oświaty religijnej był silnie rozbudowany. Posiadał ogromne tradycje a nauczanie i studiowanie świętych ksiąg i należało do fundamentalnych zasad judaizmu. Chedery i jesziwy wpisane były w krajobraz każdej gminy żydowskiej. Od najmłodszych lat w rodzinach żydowskich wpajano szacunek dla wiedzy i nauczyciela. Pokora i cierpliwość, które miały być wynagrodzone dominowały nawet nad dziecięcym buntem przeciwko wytężonej pracy i skrywanej nienawiści do *melameda*, nie zawsze postępującego zgodnie z pedagogicznymi zasadami. Pouczenia ojców przestrzegali uczniów przed lenistwem i powierzchownym studiowaniem stwierdzając: *Kto zapomina choć jedno słowo z przyswojonej nauki, ten według Pisma naraża swoje życie*<sup>55</sup>.

Studiowanie Świętych Ksiąg było nie tylko uzupełnieniem obowiązku religijnego, ale miało również na celu umacnianie w wierze i uzbrajanie religijności w argumenty przed atakami heretyków. Zalecenia talmudyczne nakazywały: *Bądź pilny w studiowaniu Tory, abyś wiedział, co odpowiedzieć heretykowi. Wiedz, dla kogo się trudzisz i kto jest twoim pracodawcą, który ci kiedyś zapłaci za twoją dzielność*<sup>56</sup>. Każde słowo Pisma miało głęboki sens. Stąd też studiowanie wymagało dokładnego czytania i takiej koncentracji nad tekstem, by nie umknęło uwadze żadne zdanie. Jednocześnie w Pouczeniach Ojców stwierdzono, że treści Pisma nie można interpretować dosłownie. Wprost przestrzegano, że kto tłumaczy dosłownie tekst Pisma, ten go fałszuje i popełnia bałwochwalstwo, czyli najcięższy z ciężkich grzechów. Stąd też zarówno mędracy jak i nauczyciele wydobywali z kontekstu poszczególne zdania czy nawet części zdań i interpretowali je osobno. Każde słowo stanowiło obiekt wnikliwych analiz.

Oczywistym jest fakt, iż dla przyswojenia tak obszernego materiału istotna była pomoc nauczyciela w procesie wdrażania młodego człowieka w skomplikowany i wręcz drobiazgowo skodyfikowany rytuał życia religijnego. Szacunek dla wiedzy talmudycznej łączył się z szacunkiem dla nauczyciela (mistrza). Wynikał on nie tylko ze sprzężenia uczeń – nauczyciel, ale miał szerszy wymiar. Wiedza talmudyczna określała miejsce w społecznej hierarchii gminy żydowskiej. Zgodnie, bowiem ze wskazaniami Talmudu:

---

*Hillel i Szammaj kiedyś powiedział: Kto zbytnio się ugania za sławą, ten ją utraci. Kto się nie uczy, zasługuje na śmierć. Kto zaś wykorzystuje (dla siebie) koronę (nauki), zginie. Szammaj mawiał: Uczyni naukę Tory stałym nawykiem, mów mało i czyni dużo a każdego przyjmij z życzliwością /s. 5./ Rabban Gamalieli, syn Jehudy ha- Nasi powiedział: Nie mów też: Zabiorę się do nauki, gdy będę miał ku temu czas, albowiem czas taki może wcale nie nadejść. Rabban Gamalieli, syn Jehudy ha- Nasi on też powiedział: Im więcej mięsa, tym więcej robactwa. Im więcej majątku, tym więcej zmartwień. Im więcej kobiet, tym więcej czarów. Dużo niewolnic – dużo rozpusty. Wielu niewolników – wiele grabieży. Ten, który dużo się uczy Prawa ten ma dłuższe życie. Kto jest bardziej pilny, ten dochodzi do większej mądrości. Kto radzi się innych, temu przybywa rozsądku. Kto świadczy dobro, ten pracuje dla pokoju. Kto zdobywa dobre imię, ten je zyskuje dla siebie. Kto posiadał naukę Tory, ten ma zapewniony żywot wieczny /s. 7/ Rabbi Jose powiedział: Niechaj pieniądze twego przyjaciela będą ci tak samo drogim jak własne. Sam przysposabiaj się do studiowania Tory, albowiem wiedzy się nie dziedziczy. Wszystko, co czynisz, czyni dla chwały Niebios. Rabi Szimon powiedział: Bądź uważny przy czytaniu Szema i pozostałych modlitw. Kiedy zaś się modlisz, nie wpadaj w rutynę. Niechaj twa modlitwa wyraża przed Bogiem prośbę o miłosierdzie, albowiem powiedziano: Bóg jest łaskawy i miłosierny. Powściągliwy w gniewie i szczodry w łaskach, a lituje się nad niedolą. Nie bądź grzesznikiem nawet wobec siebie. Rabbi Tarfon mawiał: Sam nie musisz wykonywać do końca całej roboty, ale też nie wolno ci jej porzucić. Jeśli pilnie studiowałeś Prawo, czeka cię duża nagroda, albowiem pracodawca twój jest godny zaufania. On ci zapłaci za poniesiony trud. Wiedz, że na sprawiedliwych czeka nagroda na tamtym świecie. /s. 9./ Rabbi Meir mawiał: Mniej zajmuj się interesami. Zajmuj się więcej Torą. Bądź pokorny wobec każdego człowieka. Jeśli raz zaniedbasz Torę, wielu ludzi okaże w stosunku do ciebie niedbałość. Jeżeli trudziłeś się Torą, masz u Niego dużą nagrodę. /s. 17/ Mówi o tym Pismo: „Udziałem mędrców będzie szacunek”; „Udziałem poczciwych szczęście”. I nie ma większego szczęścia od Tory. Udziałem wam cennego pouczenia, nie porzucajcie Mojej nauki (Tory). /s. 26-28/ Wybrano z: Sentencje ojców..., /strony wskazane po cytowaniach/. Szczęśliwy uczeń, któremu dziękuje nauczyciel. /Berachot 32/ Biedny jest tylko ten, kto nie ma wiedzy. (Nedarim 41) My swoje, oni swoje. (Berachot 8). Wybrano: Z mądrości Talmudu..., s. 101-118.*

<sup>55</sup> Sentencje ojców..., (Awot 3:8), s. 12.

<sup>56</sup> Tamże, (Awot 2:14), s. 9.

*Temu, który uczy się po to, aby nauczać innych, należy pomagać zarówno w uczeniu się jak i w nauczaniu, temu zaś, który się uczy, by praktykować należy dać środki na naukę własną, na nauczanie innych i na przestrzeganie i stosowanie w życiu Tory. Robbi Cadok mówił: Nie czyn (z nauki) ani korony, aby się nią pysznić, ani też motyki, by nią kopać (dla osiągnięcia własnych korzyści). A tak zwykł był mówić Hillel: „Kto nadużywa korony (Tory), ten zginie. Z tego wniosek, że kto ciągnie korzyści ze znajomości Tory, ten pozbawia się życia w wieczności.”<sup>57</sup>*

Owe pouczenia nakładały na całą żydowską społeczność religijny obowiązek udzielania pomocy w kształceniu nauczycieli oraz zabezpieczeniu im warunków do pracy. W praktyce oznaczało to tworzenie i utrzymanie szkół religijnych, chederów i jesziw<sup>58</sup> oraz niesienie pomocy materialnej niezamożnym uczniom. Stąd też wynikał jeden z podstawowych kierunków działalności gminy żydowskiej, a mianowicie działalność oświatowa i charytatywna.

Do chederu uczęszczali chłopcy już w wieku od 3 do 5 lat. Małe dzieci oddawane były przez religijnych rodziców pod opiekę mełameda, który uczył ich czytania i pisania w języku „świętym” hebrajskim. Zygmunt Hoffman w realistyczny sposób opisuje moment wysłania dziecka na naukę do chederu:

*Kiedy chłopczyk miał trzy lata wówczas ojciec i matka opatulali go w ojcowski tałes i zanosili do chederu. Przed wyjściem z domu matka ubierała mu na koszulkę arba kanfot, czyli tzw. mały tałes popularnie zwany cyces. Arba kanfot były symbolem pełnego podporządkowania się nakazom Tory. Pobożny Żyd nosił je do końca życia<sup>59</sup>.*

Pobyt w chederze zgodnie z nakreślonym przez Z. Hoffmana obrazem, dziecko:

*... sadzano przed rabem, a ten pokazywał dziecku litery: szin, dalet, jud, alef, mem, taw. Potem łączył je w słowa Szadaj ement (Wszemchny jest prawdą). Imienia Boga nie było wolno wymawiać, mówiono w miejsce imienia jeden z boskich przymiotników. Dawidek powtarzał za rebem i w ten sposób zaczęła się chederowa edukacja<sup>60</sup>.*

Metodyka nauczania początków czytania nie zmieniała się w chederach od wieków i w niezmienionej postaci zachowała się w tradycyjnych chederach niemal po dzień dzisiejszy. Była to scholastyczna metoda uczenia się na pamięć przeznaczonego do opanowania materiału programowego. Grupy uczących się dzieci nie były liczne, górna granica

---

<sup>57</sup> Tamże, (Awot 4:5), s. 17.

<sup>58</sup> Rozkład nauki przedstawiał następująco: młodzieńcy i chłopcy byli obowiązani do uczenia się u rektora jesziwy w lecie od początku miesiąca Ijar (koniec kwietnia lub początek maja) do 15 ab, (druga dekada sierpnia), a w zimie od początku miesiąca cheszwan (koniec października) do 15 szewat (pierwsza połowa lutego). Od początku miesiąca ijar do zielonych świąt (Szawuot), a w zimie od początku miesiąca cheszwan do święta Chanuka uczyli się studenci gemary z komentarzem Raszi i Tosafot. W lecie nie opuszczano szkoły, aż dopiero po południu. Od zielonych świąt lub od Chanuki do Paschy, albo do Nowego Roku nie zajmował się rektor jesziwy „pilpulistyką”, lecz wykladał mędrcom „cztery purim” (kodeks halachiczny Jakuba ben Aszera, +1340), a młodzieńców uczył Alfasi (dzieło komentatorskie do Talmudu Izaaka Alfasi z Fezu- uczonego z XI wieku) lub innych dzieł tego rodzaju. Na kilka tygodni przed 15 ab lub przed 15 pozwalał rektor słuchaczom, aby jeden lub drugi w zastępstwie nauczyciela wyłożyli chiluk (własna wykładnia tekstów Talmudu.) dla mędrców lub dla młodzieńców. Oni wykładali chilukim, a rektor przysłuchiwał się wykładowi lub polemizował z nimi. Miało to na celu wyostrenie rozumu uczniów jesziwy. Każdy rektor miał szkolnika, który chodził codziennie od jednej klasy do drugiej i doglądał, by wszyscy uczyli się. W czwartek musieli chłopcy pójść razem do przełożonego kahału, który ich egzaminował z tego, czego się uczyli w bieżącym tygodniu. Jeśli zaś, który nie umiał lub pomylił się w odpowiedzi, otrzymywał na polecenie przełożonego od szkolnika tęgie kije oraz wystawiano go na wstyd wobec innych uczniów. Opisana, przez Hannovera organizacja nauczania w jesziwach, niezmienniana w sposób zasadniczy w ciągu stuleci, przetrwała formalnie do ostatnich dni drugiej Rzeczypospolitej. Z. Hoffman, „Od chederu do Jesziwy”, [w:] Kalendarz żydowski 1985 – 1986, Związek Żydowski Wyznania Mojżeszowego w PRL, 1985, s. 87 – 88.

<sup>59</sup> Tamże, s. 84.

<sup>60</sup> Tamże.

liczebności stanowiła 25 uczniów. Ponieważ uczenie opierało się na metodzie pamięciowej i głośnym czytaniu w pobliżu szkoły rozbrzmiewały dziecięce głosy często określane przez okolicznych mieszkańców jako „żydowski harmider”. Młodym dziecięcom umysłom chłopców w klasie wstępnej chederu, zwanej *dardeki*, przyswojenie materiału nie sprawiało specjalnych trudności. Jak pisze Zygmunt Hoffman:

*Po upływie pół roku spędzonego na nauce w chederze: Dawidek czytał już biegle teksty krótkich modlitw (właściwie znał je na pamięć) i wszystkie potrzebne błogosławieństwa, które pobożny Żyd odmawiał przy okazji każdego posiłku*<sup>61</sup>.

To właśnie zarówno w domu rodzinnym jak i w chederze wpajano mu, że byłoby grzechem przełknięcie pierwszego kęsa stawy lub łyku płynu bez dziękczynienia oddanego Panu oraz szacunek do tradycji i prawa religijnego.

Wyższym etapem chederowej nauki chłopca, po etapie *dardeki*, był etap nauki *Tory* z komentarzem Raszi (skrót od rabbi Szlomo Icchaki z Troyes, 1040-1105). Nauka trwała dwa lata. Uczniowie nabywali umiejętność szybkiego czytania tekstów komentarza, drukowanego inną trzcionką aniżeli teksty *Chumaszu*, a podobną do tej, którą drukowano pierwsze książki w języku żydowskim, przeznaczone dla kobiet. Tradycyjna metoda sprowadzała się do czytania przez mełameda tekstu oryginału, podaniu po każdym zdaniu tłumaczenie żydowskie, oparte na wydanym w początkach XVII wieku podręczniku Beer-Mosze (Mojżesz Serteles, autor tłumaczenia *Chumaszu* na żydowski, Praga 1604), stanowiących istotną pomoc dydaktyczną do nauczania języków<sup>62</sup>.

Zanim chłopiec przeszedł do wyższego etapu nauki chederowej, w domu rodziców odbyła się piękna uroczystość na jego cześć. Jej przebieg również opisał Z. Hoffman. W uroczystości uczestniczyli, oprócz najbliższych, znajomi i przyjaciele rodziny, był również obecny nowy nauczyciel chłopca, jego *chumasz mełamed*. Chłopiec w nowym ubranku, obcałowywany przez kobiety i obsypywany przez nie rodzynkami i migdałami, wygłaszał w języku hebrajskim uroczystą orację w formie odpowiedzi na pytania mełameda. Tok owej oracji przebiegał (w skrócie) następująco:

- Mełamed: Mały chłopcze, co robisz teraz twój ojciec i matka?
- Chłopiec: Ojciec i matka mają teraz piękną uroczystość.
- Mełamed: Czy uroczystość ta bierze się stąd, że zaczynasz uczyć się *Chumaszu*?
- Chłopiec: Tak, mój nauczycielu, odgadłeś.
- Mełamed: Może chciałbyś powiedzieć coś, co znasz z *Tory*?
- Chłopiec: Oczywiście, jestem do tego przygotowany. Chociaż nie dorosłem jeszcze, by słowami *Tory* mówić przed tobą, mój nauczycielu, powiem kilka zdań (Chłopiec recytuje pierwsze zdania z Księgi Bereszit, (tj. „Księgi Rodzaju”).
- W tym miejscu następowały trzy błogosławieństwa pod adresem chłopca, z których jedno z nich brzmiało: „Życzę ci, aby spełniły się błogosławieństwa, których wysłuchałeś, a sam chciałbym do nich dodać tylko to, by twoje życie i życie twych najbliższych było tak nasycone słodyczą, jak owoce krzewu, który kwitnie w porze wiosny”.

Rozmowa między mełamedem a chłopcem trwała dalej:

- Mełamed: Czego się teraz uczył będziesz, mój mały przyjacielu?
- Chłopiec: *Chumaszu*, mój nauczycielu.

---

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Tamże, s. 86.



- Melamed: Co oznacza słowo *Chumasz*?
- Chłopiec: „pięć”
- Melamed: pięć czego?
- Chłopiec: Pięć ksiąg świętej Tory.
- Melamed: Jak nazywa się te księgi?
- Chłopiec: *Bereszit, Szemot, Wajjikra, Ba-midbar, Dewarim*.
- Melamed: Której księgi uczył się będziesz teraz?
- Chłopiec: Uczył się będę księgi trzeciej.
- Melamed: Jak się ta księga nazywa?
- Chłopiec: Wajjikra (kapłańska).
- Melamed: Co znaczy *wajjikra*?
- Chłopiec: „I przywołał”
- Melamed: Kto przywołał, może kogut na kominie?
- Chłopiec: Nie, to Bóg przywołał Mojżesza, aby go pouczyć o sposobach składania ofiar (dialog trwał dalej)<sup>63</sup>.

Cechą wyróżniającą mędrca miała być skromność<sup>64</sup>. Skromny mędrzec nie wstydzi się przyznać do nieumiejętności udzielenia odpowiedzi na zadane mu pytanie i odpowiedź „nie wiem”<sup>65</sup> nie oznaczała niewiedzy, miała jedynie oznaczać ostrożność w zajmowaniu określonego stanowiska oraz skromność wobec ogromnej wiedzy, która jest trudna do opanowania przez jednostkę<sup>66</sup>. Owa ostrożność w wypowiedziach wyartykułowana była w innym stwierdzeniu: *Nie należy przyjmować niczego, co stoi w sprzeczności z rozumem*<sup>67</sup>. Z drugiej strony zaznaczano, że *mędrzec, który nie ma własnego zdania, jest gorszy od padliny*<sup>68</sup>. Nakazem zatem dla mędrców było ostrożność w wydawaniu własnych sądów, permanentne pogłębianie wiedzy poprzez studiowanie świętych ksiąg i zadawanie samemu pytań a z odpowiedzi na nie wyciąganie wniosków, które miały konfrontować wysuwane w trakcie studiowania hipotezy.

Poświęcanie tak wiele miejsca nauczaniu akcentowało rangę, jaką przypisywano we wskazaniach rabinicznych wychowaniu młodego pokolenia. Elisza, syn Awuji, mawiał:

*Do czego podobny jest ten, co uczy dziecko? Do atramentu, którym się pisze na czystym papierze. A uczący starca do czego jest podobny? Do atramentu, którym się pisze na zamazanym papierze. Rabbi Jose syn Jehudy, mieszkaniec wsi babilońskiej, mawiał: Do czego jest podobny ten, co uczy się u młodych? Do takiego co zjada cierpkie winogrona i pije wino wprost z tłoczni. A do kogo podobny jest ten, co uczy się u starych? Do takiego co zjada dojrzałe winogrona i pije stare wino. Rabbi mawiał: Nie patrz na dzban, ale na to, co w nim jest. Bywa nowy dzban pełen starego wina i bywa stary dzban, w którym nie ma nawet młodego wina*<sup>69</sup>.

Nauczanie jest procesem złożonym, wymaga od nauczającego nie tylko dobrych chęci i wiedzy, ale także stosowania właściwych metod.

Kilka z sentencji zasługują na uwagę:

<sup>63</sup> Tamże, s. 84 - 85.

<sup>64</sup> *Z mądrości Talmudu...*, (Derech Erec Zutta), s. 100.

<sup>65</sup> *Naucz swój język mówić „nie wiem”, aby cię nie schwyłani sromotnie na kłamstwie*. Tamże, (Berachot 4), s. 117.

<sup>66</sup> *Czy dlatego, że czegoś nie wie, przestał być wielkim człowiekiem (mędrce)*. Tamże, (Gittin 6), s. 102.

<sup>67</sup> Tamże, (Gaon Szemuel Ben Chodni), s. 117.

<sup>68</sup> Tamże, (Wajikra Rabba 1), s. 101..

<sup>69</sup> *Sentencje ojców ...*, (Awot 4,20), s. 19.

*Cztery są rodzaje uczniów: Są tacy, co szybko przyswajają i szybko zapominają. U takich zysk pochłania strata. Są tacy, co z trudem przyswajają, ale i z trudem zapominają. U takich stratę wyrównuje zysk. Są tacy, co szybko przyswajają i z trudem zapominają, ci mają szczęście. Są tacy, co z trudem przyswajają i szybko zapominają, ci są nieszczęśliwi<sup>70</sup>.*

*Cztery są rodzaje słuchaczy (wykładu) mędrców. Jest słuchacz – gąbka, słuchacz – lejek, słuchacz – cedzidło i słuchacz – sito. Gąbka wchłania w siebie wszystko. Lejek przyjmuje jednym końcem, a wypuszcza drugim. Cedzidło przepuszcza wino i zatrzymuje drożdże. Sito przepuszcza plewy i zatrzymuje przednią mąkę<sup>71</sup>.*

*Siedem cech określa głupca i siedem mędrca. Mądry nie rozwodzi się w obecności tego, który przewyższa go wiedzą i wiekiem. Nie wpada w słowa swemu przyjacielowi. Nie spieszy z odpowiedzią. Dorzecznie pyta i jak należy odpowiada. Najpierw na pierwsze (pytanie), a na ostatnie na końcu. Jeśli czegoś nie słyszał powiada: nie słyszałem. Uznaje prawdę z głupim rzecz się ma odwrotnie<sup>72</sup>.*

*Cztery są odmiany temperamentu człowieka. Bywa skory do gniewu i skory do ułagodzenia – u takiego stratę pochłania zysk. Bywa trudny do rozgniewania i trudny do ułagodzenia – u takiego zysk pochłania strata. Bywa trudny do rozgniewania i łatwy do ułagodzenia – to mądry. Bywa skory do gniewu i trudny do ułagodzenia – to niegodziwy<sup>73</sup>.*

Pouczenia Ojców dzielą uczniów na cztery grupy pod względem pilności i obowiązkowości w nauce:

*Cztery są rodzaje uczęszczających do bejt ha-midraszu (dom nauki). Jest taki, co uczęszcza, ale się nie uczy. Temu przypada zasługa za uczęszczanie. Jest taki, co uczy się, ale regularnie do bejt ha –midraszu nie uczęszcza. Temu przypada zasługa za naukę. Ten co uczęszcza i uczy się – to człowiek prawy i pobożny. Ten co ani nie uczęszcza ani się nie uczy – to człowiek wytępny<sup>74</sup>.*

W Częstochowie wraz z wzrostem liczby mieszkańców pochodzenia żydowskiego sieć religijnych szkół żydowskich ulegała ciągłym zmianom. Szkoły te miały prywatny charakter i praktycznie każdy mełamed mógł założyć swój własny cheder. Warunki pracy chederu zależały od zamożności właściciela szkoły. Najczęściej salami szkolnymi były nędzne izby, które służyły po części za mieszkanie mełameda, a po części za izbę lekcyjną.

Pośród dokumentów archiwalnych zachowanych w częstochowskim archiwum państwowym znajduje się życiorys Dawida Franka. Jest on charakterystycznym dla mełamedów i właścicieli żydowskich szkół religijnych. Urodził się w Żarkach małym miasteczku leżącym w pobliżu Częstochowy. Jego ojciec był właścicielem chederu w tym miasteczku. Otrzymał religijne wychowanie i jak sam stwierdził zapoznał się z historią Żydów. Po trzynastym roku życia kontynuował naukę religii w jeszybotach u rabinów z Wolbromia, Warszawy i innych miastach Polski. Nauka ta trwała 8 lat czyli do 21 roku życia.

---

<sup>70</sup> Tamże (Awot 5,12 ) s. 23.

<sup>71</sup> Tamże, (Awot 5,14 ) s. 24.

<sup>72</sup> Tamże, (Pirkej Awot), s. 22.

<sup>73</sup> Tamże, (Pirkej Awot), s. 23.

<sup>74</sup> Tamże, (Pirkej Awot), s. 23-24.

W wieku 25 lat założył po raz pierwszy cheder w Częstochowie. Pracę mełameda i właściciela szkoły religijnej kontynuował przez wiele lat<sup>75</sup>.

Właściciele szkółek religijnych sami ustalali miesięczną opłatę od ucznia. Opłaty te były zróżnicowane. Najczęściej droższymi były te chedery w których warunki nauki były lepsze a mełamed cieszył się uznanym autorytetem w środowisku. W niektórych chederach mełamedi zatrudniali swoich pomocników (belfrów) opłacani oni byli przez właściciela czyli mełameda. Nauka w chederach trwała przeważnie cały dzień. Rozpoczynała się około 8 rano modlitwą z 10 minutowymi przerwami przebiegała do godziny 13.00. Po dwugodzinnej przerwie kontynuowano ją do godziny 18.00. Tydzień zajęć rozpoczynał się w niedzielę a kończył w piątek po południu. Chedery rywalizowały ze sobą w zabiegach o uczniów. Nie zawsze owa rywalizacja przybierała uczciwy charakter. Często dochodziło między nimi do sporów a nawet kłótni. W ferworze walki szukano rozstrzygnięć w sądach rabinicznych a niekiedy odwoływano się do terenowej administracji państwowej.

Obraz warunków pracy oraz osiągniętych z niej efektów finansowych przybliża zachowany z okresu międzywojnia dokument skierowany przez mełameda Luzera Laucmana do częstochowskich władz miejskich:

*Od trzydziestu lat jestem właścicielem szkoły religijnej w Częstochowie, którą prowadziłem w różnych lokalach. Ostatnio chcąc swoją szkołę powiększyć i posiadać odpowiedni lokal wynajmłem pod wyżej wskazanym adresem, który dałem gruntownie wyremontować, wkładając w remont kilka tysięcy złotych stanowiących cały mój majątek [...] Sprawa ta jest dla mnie wprost życiowa, albowiem w wypadku odmowy strącony zostałem na swoje stare lata wraz z moją rodziną w otchłań bezgranicznej nędzy po 30 latach mozolnej pracy<sup>76</sup>.*

W tej prośbie kryło się wiele problemów religijnego szkolnictwa żydowskiego. Trzydzieści lat pracy nie pozwoliło zapewnić mełamedowi bytu na starość. Nie dorobił się ani własnego stałego lokalu ani znacznego majątku. Można zatem sądzić, że zajęcie to nie należało do finansowo intratnych. Po wieloletniej pracy ów nauczyciel, żyje niepewny swojej przyszłości i jest na skraju ubóstwa. Okolicę ul. Warszawska nr 14 w której miała być zlokalizowana szkoła zamieszkiwała uboga część żydowskiej społeczności. Opłata za naukę nie mogła przekroczyć możliwości finansowych rodziców. Musiała być zatem niewielka, stąd też niezbyt duży w stosunku do potrzeb był dochód chederu. Ów mełamed sam prowadził zajęcia od rana do wieczora.

Na przełomie XVIII i XIX wieku Żydzi aszkenazyjscy określali maskilami przedstawicieli haskali (oświecenia żydowskiego). Ten żydowski ruch religijny i społeczny dążył do zerwania z dotychczasowymi tradycyjnymi formami życia żydowskiego. Zakładał przede wszystkim wyjście z getta kulturowego i upodobniania się do innych mieszkańców kraju w którym byli osiedleni. Podkreślali jednak konieczność zachowania odrębności religii postulując przeprowadzenie reform obrzędowości. Stali na stanowisku percepcji elementów kultury społeczeństw wśród, których żyli stawiając jednak warunki brzegowe akulturacji w celu zachowania religijnego rdzenia tożsamościowego. Haskala zapoczątkowała walkę o przełamanie wielowiekowego monopolu szkoły religijnej. W Polsce dziewiętnastowiecznej ustawodawstwo zaborców miało ograniczony wpływ na treści i organizację nauczania w żydowskich szkołach religijnych. Wprowadzenie obowiązku szkolnego, uznanie Żydów tylko

<sup>75</sup> Archiwum Państwowe w Częstochowie, [dalej: APCz] zespół Magistrat Częstochowy [dalej: mag. Cz] sygn. 7696, p. 533.

<sup>76</sup> Tamże, p. 528.

jako wspólnotę religijną, a nie naród, powodowało jedynie zmianę organizacji nauczania, a niekiedy organizowania pól legalnych i nielegalnych szkół.

Tradycyjny model wychowawczy z podporządkowywaniem się woli ojca, matki i starszych członków rodziny zakłócany został przykładami osób osiągających w życiu społecznym nową wyższą pozycję. Cel wychowawczy, jakim kierowała się rodzina nie zawsze był zgodny z celem, jaki chciał osiągnąć młody człowiek. Kreatorami nowych wzorców, postaw, zachowań stawały się osoby, które uzyskały awans społeczny poprzez: wyższe od przeciętnego stopnia wykształcenie, posiadaną wiedzę i szacunek w społeczeństwie, wykonywany zawód, osiągnięty sukces finansowy, poglądy polityczne, inny od powszechnie uznanego styl życia oraz stosunek do nowych prądów ideowych, kulturowych, mody itp. Osoby te posiadały swoją własną silną osobowość, która wywierała bezpośredni lub pośredni wpływ na życie innych członków rodziny czy społeczności żydowskiej.

#### **4. Rodzina i dom**

W społeczeństwie XIX wieku dom spełniał szczególne funkcje. Położenie Częstochowy, związana z nią historia, wielonarodowa tradycja i kultura, czyniły to miasto swoistym miejscem kształtowania się tożsamości Polaków i Żydów, rodzin polskich i żydowskich. Okres rozbiorów dla Polaków – mieszkańców Częstochowy - to czas zawłaszczenia wielu sfer życia przez obce prawo, obcą gospodarkę, obcą ideologię i politykę. Przestrzeń publiczna była przestrzenią obcą, a nawet wrogą z punktu widzenia polskich mieszkańców. Poczucie to wzmacniało się w miarę, jak powstawały nowe budynki, o obcych kształtach i służące obcym funkcjom, jak zmieniano nazwy ulic i placów, jak pojawiały się i zaczynały dominować napisy, obce rytuały życia miejskiego (parady, święta). Znaczna część instytucji, zwłaszcza szkoły, sądy, administracja publiczna, instytucje gospodarcze, była kontrolowana, poddawana cenzurze rosyjskiej. W pewnym zakresie nawet Kościół poddawany był nadzorowi. W tych warunkach właściwie tylko dom rodzinny, będący na ogół poza bezpośrednią ingerencją władzy, mógł utrzymywać swoje funkcje sfery prywatnej, pozostawionej poza kontrolą, co więcej, dzięki otoczce prywatności dom mógł stawać się obszarem działań wykraczających poza prywatność.

Rodzina żydowska tkwiła w społeczności lokalnej Częstochowy w dwojakim znaczeniu: 1) rodzina żydowska w żydowskiej gminie wyznaniowej (wśród innych rodzin żydowskich i wydzielonej dzielnicy miasta (getto), 2) rodzina żydowska wśród nieżydowskich, rodzin tworzących wspólnie społeczeństwo miasta (Polacy i Żydzi jako całość społeczna Częstochowy). W zasadzie getto żydowskie stanowiło enklawę miejską. Gettem żydowskim można określić taką społeczność lokalną, która była: ograniczona do pewnego obszaru miasta, złożoną z rodzin żydowskich i ich czasowo-przestrzenną swoistością. Duże znaczenie miało tu kryterium „zasiedziałości” rodzin w lokalnej przestrzeni: rodziny zamieszkałe od chwili powstania gminy żydowskiej, osiedlające się w XIX wieku oraz rodziny, które przybyły do Częstochowy później.

Dom i mieszkanie stanowiły centrum prywatnego i intymnego życia każdej żydowskiej rodziny. Ściany mieszkania były świadkami wydarzeń, przemian i procesów, jakim podlegały pokolenia Żydów-mieszkańców Częstochowy. Po ich wyposażeniu, wystroju można było ustalić poziom życia, pozycję społeczną i kulturę mieszkającej w nim rodziny. Pod względem wyposażenia mieszkania zamieszkałe przez Żydów nie różniły się niczym od Częstochowian Polaków. Widoczne natomiast było zróżnicowanie, zwłaszcza pod względem statusu majątkowego, poziomu kulturalnego, stosunku do tradycji religijnych, etnicznych i rodzinnych. Każde z mieszkań żydowskich zachowało indywidualność i specyficzny klimat

rodzinny. Pomimo, że wszystkie rodziny żydowskie odznaczały się wprawdzie wspólną tożsamością zbiorową, to jednak każda z nich zachowywała właściwą sobie i różniącą ją od innych rodzin specyficzną tożsamością. Decydował o tym status majątkowy rodziny, zajmowana powierzchnia, liczba osób mieszkających w jednej izbie, stosunek do religii i tradycji itp. Bywało tak, że w skromnych, ubogich domach było schludnie i czysto, panował klimat ciepła rodzinno-domowego. Bywało też i tak, że na korytarzach czynszowych kamienic słychać było głośne i czasami przybierające ostre formy wymiany zdań pomiędzy sąsiadami. Na jednych podwórzach był ład, czystość na innych odwrotnie walające się hałdy śmieci, cuchnące rynsztoki i zapachy rozkładających się odpadów produkcyjnych czy towarów z drobnych zakładów rzemieślniczych i małych sklepików.

Harmider, gwar, głośne rozmowy, nawoływania „obwoźnych” lub/i obnośnych handlarzy były codziennością zatłoczonych ulic i dzielnic zamieszkałych przez ludność żydowską. Jak w każdej społeczności tak i w żydowskiej zróżnicowanie charakterów, temperamentów, kultury osobistej, postaw społecznych jednostek rzutowało na obraz całości społeczeństwa. W wielu przypadkach stosunek do tradycji i religii był traktowany wybiórczo tzn. realizowano te nakazy lub/i postępowano tak jak było wygodnie interpretując je na swój indywidualny użytek. Stąd też nie kończące się spory, dyskusje odwoływanie się do opinii rabinów lub też sądów rabinackich. Zdarzały się też przypadki, iż Żydzi oskarżali się nawzajem w sądach państwowych.

Trzeba jednak podkreślić, iż w tworzeniu rodzinnego klimatu ogromną rolę odgrywały żydowskie kobiety, matki, żony. One też w rodzinach ortodoksyjnych podtrzymywały pobożność, żarliwość i entuzjazm życia religijnego. W społeczności żydowskiej rodzina (hebr. *miszpacha*) spełniała zawsze szczególną rolę: *Rodzina jest jak stos kamieni. Gdy usunąć jeden, wszystko może się zwalić*<sup>77</sup>. Przynależność do narodu żydowskiego dziedziczy się po matce, lecz status kapłana lub lewity oraz przynależność plemienną – ze strony ojca. Społeczna pozycja i tożsamość we wspólnocie jest pochodną rodzinnego *jichus*. Człowiek żonaty kojarzy się z małżeństwem i prokreacją. Dzieci uważa się za błogosławieństwo boże. Zawarcie małżeństwa i prokreacja należą do powinności Żyda. Związanie dwojga ludzi poprzez małżeństwo nie jest niczym innym właściwie, jak odnalezieniem i odbudowaniem jedności. Małżeństwo było traktowane jako przełomowy moment w życiu jednostki, jako osiągnięcie pełni człowieczeństwa<sup>78</sup>.

---

<sup>77</sup> Gen. 100:7.

<sup>78</sup> Status kobiety w tradycji talmudycznej wynikał z założenia, że „kobiety są narodem odrębnym”, a zatem że mają odmienne od męskich prawa i obowiązki. Ale mężczyźni i kobiety są równi w obliczu Tory. Nakazując dzieciom posłuszeństwo wobec rodziców, a rodziców obarczając obowiązkiem wychowania dzieci na dobrych Żydów, Talmud zakazuje zachowań godzących w dziecko jako osobę. Zakazuje się grożenia karą, która powinna być wymierzona natychmiast albo wcale, ze względu na skutki strachu, nakazuje natomiast dotrzymywania obietnic danych dziecku „by go nie uczyć kłamstw”. Podstawowym obowiązkiem rodziców jest nauczyć dzieci Tory. *Gdy uzyskasz wiedzę, niczego ci nie będzie brakować, gdy brak ci wiedzy, niczego nie uzyskasz. Sentencje ojców...*, (Lev. R.1:6), s. 4. Obowiązek ten ciąży bezpośrednio na ojcu, który winien bądź sam przekazać wiedzę synowi, bądź znaleźć mu nauczyciela. Rola matki polegała na stworzeniu odpowiedniego klimatu domowego, sprzyjającemu nauczaniu. Obowiązek kształcenia dzieci związany był bardziej z synami niż córkami. Ogromny nacisk był położony na pogłębianie przez mężczyzn wiedzy religijnej, co wiązało się z wieloletnimi studiami poza domem i nie zostawiało czasu na inne zajęcia. To spowodowało przerzucenie ciężaru prowadzenia i utrzymania domu na kobiety. Konsekwencją tego stało się przejście przez kobiety decydującej roli w życiu rodzinnym, przy zachowaniu formalnego statusu ojca jako pana domu. Żydzi uważali zarabianie na życie ciężką fizyczną pracą za stan niezadowalający, dlatego, że wysiłek fizyczny „ogłupia”, odciągając myśli od wiedzy, która jedynie się liczy. Rodzina miała funkcje społeczne, lecz samo życie seksualne nie było wartościowane negatywnie. Przeciwnie, z seksu jako daru Bożego należy korzystać w sposób właściwy i z umiarem. Głównym celem seksu była prokreacja. Interesującym jest również ostrzeżenie Mędrców w Talmudzie skierowane do mężczyzn *Mędrcy bowiem orzekli, że ten, który poświęca zbyt dużo czasu rozmowie z kobietą, wyrządza sobie krzywdę. Odrywa się od słów Tory, aby w końcu zarobić na piekło. Sentencje ojców...*, s. 4.

W rodzinie tradycyjnej mężczyzna był jej głową, sprawował władzę zarówno w kwestiach religijnych, jak i dotyczących domu. Wiele sentencji dotyczących władzy zawiera się w Talmudzie:

*Bądźcie ostrożni z władzą, bo nie zmierza ona do dobra człowieka, ale do własnej korzyści, udaje, że kocha, w czas pomyślny, ale nie pomoże w czas trudny*<sup>79</sup>; *Władca bez doradców nie jest władcą*<sup>80</sup>; *Prawo państwa jest prawem*<sup>81</sup>; *Takie pokolenia, jaki władca*<sup>82</sup>, *Jose, syn Joezera z Cerady, mawiał: Niechaj dom twój stanie się miejscem spotkań mędrców, a ty masz siedzieć u ich stóp i chłonąć ich słowa jak spragniony (wody). Nitaj Arbelijczyk mawiał; Trzymaj się z dala od złego sąsiada. Nie przyjaźnij się z niegodziwym i nie wpadaj w rozpacz pod wpływem nieszczęścia*<sup>83</sup>.

Za żonę idealną uważano taką, która spełniała wolę swego męża. Zdarzało się jednak, że formalna dominacja męża stanowiła jedynie parawan dla nieformalnej roli żony i matki, rządzącej despotycznie i będącej nadmiernie opiekuńczą. Same rytuały żydowskie zachowały pewne elementy pierwszeństwa mężczyzny, choć było inaczej<sup>84</sup>. W każdym razie rodzina była instytucją bardzo silną, a ojciec autorytetem.

Każdy dom wzniesiony przez religijnego Żyda i każde mieszkanie zasiedlone przez niego musiało być poświęcone. Na drzwiach wejściowych zajmowanych przez religijną rodzinę żydowską była przybita *mezuz*. Stanowiła ona znak i symbol informujący, że w tym domu pozostaje duch Najwyższego. Akt przybijania *mezuz* na drzwiach był czynnością religijną podczas, której wypowiadano odpowiednie błogosławieństwa. Często łączono ten akt z poświęceniem mieszkania czy całego domu. Miał on charakter rodzinny przeprowadzono go zgodnie z tradycją rodzinną bądź też ukształtowaną w miejscowej gminie żydowskiej<sup>85</sup>. W rodzinie ortodoksyjnej Żydzi wychodzący z mieszkania całowali *mezuzę* lub

<sup>79</sup> *Z mądrości Talmudu ...*, (Awot 2,3), s. 213.

<sup>80</sup> Tamże, (Pirke deRabbiEliezer), s. 208.

<sup>81</sup> Tamże, (Bawa Kamma), s. 206.

<sup>82</sup> Tamże, (Eruwin 17), s. 206.

<sup>83</sup> *Sentencje ojców...*, (Pirkej Awot), s. 4.

<sup>84</sup> A. Unterman, *Żydzi wiara ...*, s. 242

<sup>85</sup> Rabin Simon Philips De Vries Mzn., przedstawił opis *mezuz*: *Hebrajski wyraz mezuz* oznacza *sam przez się tylko węgar w odrzwiach, samą futrynę. Został on jednak przeniesiony na symbol, który powinien być przymocowany do futryny, i stał się terminem określającym jeden ze „znaków” na drzwiach [...] Y Księga Mojżesza rozdział 6, rozpoczynając od wersetu 4 Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. Będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej, ze wszystkiej siły twojej. I będą te słowa, które ja dziś przekazuję tobie, w sercu twoim, i będziesz je powiadał synom twoim, i będziesz o nich rozmyślał, siedząc w domu twoim i idąc drogą, śpiąc i wstając. I przywiążesz je jako znak do ręki twojej. I będą między oczyma twymi, i napiszesz je na podwoju i na drzwiach domu twego. Oto przepis powtórzony po dwakroć, o którym z całą powagą należy nieustannie pamiętać, iż mianowicie należy umieścić na drzwiach każdego domu i na bramach miast święty symbol znak uświęcający. Nie należy go jednak wypisywać wprost jawnie. Tutaj znów do głosu dochodzi tradycja. [...] Cały przytoczony wyżej urywek wraz z drugą perykopą wziętą z rozdziału 11, 13 – 20 włącznie zapisuje się na pergaminie. Po hebrajsku, naturalnie. [...] Ten, więc zapisany skrawek pergaminu zwija się następnie albo luźno składa od tyłu do przodu, czyli od lewej do prawej. Po hebrajsku, bowiem czyta się i pisze od prawej do lewej strony. Jeśli ktoś ów małeńki dokument rozwija, ma przed oczyma jego początek. Tak, zatem zwinięty albo poskładany umieszcza się go w pudełeczku albo w futeraliku. Zazwyczaj w osłonie tej wykonane bywa małe okienko, przez które widać tylną stronę owego pergaminu. Na owej zaś tylnej stronie widnieje napisany wyraz Szadaj, oznaczający Wszemmocnego. Pergaminem ten umieszcza się w owym schowku w taki sposób, ażeby ten właśnie napis widoczny był z zewnątrz. Ponadto na górną jego krawędź wpisuje się jeszcze kilka liter. Dzięki temu można czy to rozwijając, czy też rozkładając ów tekst poznać od razu, gdzie jest jego góra, a gdzie dół. Zapobiega to umieszczeniu *mezuz* w schowku do góry nogami. Pudełeczko wraz z umieszczoną w nim *mezuzą* [...] przymocowuje się następnie za pomocą dwóch gwoździ na odrzwiach. Należy je umieścić w takim miejscu, aby same wpadały w oko zarówno przy opuszczaniu domu i izby mieszkalnej, jak i przy wchodzeniu do ich wnętrza. Dlatego właśnie na prawym węgarze. Na prawym, gdy patrzymy wchodząc. Jednakże nie na stronie zewnętrznej, lecz na tej powierzchni węgaru, która z naprzeciwka ma odpowiadającą jej powierzchnię drugiego węgaru. Miejsce to odpowiada też wysokości człowieka na linii wzroku. Futerał mieści się w tym schowku nie w pozycji pionowej ani też nie w poprzek, lecz w położeniu ukośnym zwrócony stroną zewnętrzną do środka. futeraliki robi się z rozmaitych materiałów. Ma być ona zawsze widocznym w oczy wpadającym znakiem przypomnienia, który nieustannie mówi „niech się świeci Twój*

dotykali jej palcami a następnie całowali te palce. Pudełeczko *mezuzy* wykonane było z różnych, ale trwałych materiałów najczęściej z metalu. Wykonanie, wraz z dobraną ornamentyką artystyczno rzemieślniczą oraz dobór materiału pudełka na *mezuzy* dawały również świadectwo o mieszkańcach mieszkania. Stosunek do religii i tradycji, zamożność, wrażliwość na estetykę i piękno itp. Inny stosunek do *mezuzy* posiadali Żydzi ortodoksyjni a o innym pisał Alan Untermann:

*Wielu nawet nieortodoksyjnych Żydów ma mezuzę przynajmniej na futrynie swoich drzwi wejściowych, uważa się ją bowiem powszechnie za rodzaj talizmanu, strzegącego dom przed złem. Rzecznikami traktowania mezuzy jako talizmanu byli halachiści, znajdujący się pod wpływem kabały, a stanowisko takie ma poparcie w precedensach talmudycznych*<sup>86</sup>.

Pobożni Żydzi tradycyjnie na wschodniej ścianie mieszkania skierowanej ku Jerozolimie umieszczali namalowane znaki z rysunkami i formułkami kabalistycznymi. Często były to namalowane lub narysowane na ścianie dwie dłonie. Zgodnie z Halachą na pamiątkę zburzenia Świątyni Jerozolimskiej pozostawiano w mieszkaniu kawałek nie pomalowanej ściany. Stanowił on symbol żałoby po zburzeniu świątyni.

Święta rodzinne Żydzi obchodzili na pamiątkę wypadków historycznych i to zarówno z okresu biblijnego, jak i z czasów pobiblijnych. Pierwsze należały do uroczystych, drugie nie, gdyż brak było im sankcji sakralnych. Do uroczystych świąt należały: Pesach (Wielkanoc), Szawuot (Zielone Święta), Rosz-Haszana (Nowy Rok), Jom Kipur (Dzień Pojednania), Sukkot (Święto Szałasów) oraz Simchat-Tora (Święto Tory). Święta były związane z dziejami żydowskimi. W Sukkot, czyli Święto Namiotów, budowali Żydzi szałas z dachami z gałęzi. Mieszkali w nich przez siedem dni. To Biblijne święto nawiązywało do historycznego faktu wyjścia Żydów z Egiptu, podczas którego zgodnie z zapisem w świętych księgach: *Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach.... aby pokolenia wasze wiedziały, że kazałem Izraelitom mieszkać w szałasach, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej*<sup>87</sup>

Obraz więzi rodzinnych i troski o jej członków w trudnych chwilach można prześledzić w oparciu o zachowane dokumenty np.: z 1832 roku, protokołów Rady Familijnej i dokonanego spisu inwentarza po zmarłej częstochowskiej rodzinie żydowskiej Tempłów<sup>88</sup>. Małżonkowie Tempel stanowili zamożną żydowską rodzinę mieszkającą w Częstochowie i prowadzącą swój kram z różnorodnymi materiałami sukiennymi, krawieckimi, metalowymi itp. Posiadali oni ośmioro dzieci. Trójka z nich w momencie śmierci rodziców liczyła 10, 12 i 14 lat. Byli zatem nieletnimi i nie mogli decydować o swoim losie oraz pozostałym po rodzicach majątku. Rada Familijna, w skład, której wchodził krewni z linii matki (małżonki) i ojca (małżonka) Tempel, w obecności władz miejskich, spotykała się kilkakrotnie, by zabezpieczyć los małoletnich dzieci i podzielić majątek pomiędzy pozostałych spadkobierców. Wyznaczono opiekuna i tak zwanego pod opiekuna nieletnich dzieci oraz spadku po rodzicach dla całego rodzeństwa. Dokonano szczegółowego spisu „inwentarza” oraz oszacowano jego wartość. Z zachowanego spisu można wnioskować, iż rodzina była religijną i żyjącą zgodnie z jej nakazami. Wśród spisane go sprzętu domowego znalazły się: „lichtarz czyli menora zwany mosiężny”, „garnek miedziany do mięsa”, „talerzy używanych w czasie świąt wielkanocnych sztuk 10” [sederowa zastawa stołowa – przyp. J.M], „krążek mactworem zwany sztuk 2”, „stęпка do maccy”, „korzeniczka srebrna”, „futro jedwabną

---

*dom!” Niech twój dom nie będzie tylko dachem, ani też twoim zamkiem: niech będzie twoją świątynią.* S. Ph. De Vries Mzn, *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 2000 s. 76-77.

<sup>86</sup> A. Unterman, *Żydzi wiara i życie...*, s. 241

<sup>87</sup> Kpł. 23:42.

<sup>88</sup> APCz, mag. Cz. sygn. 76, z. 1.

materią pokryte”, „kapota chałatą zwaną”<sup>89</sup>. Ponadto w „spisie inwentarza” znalazły się: „ławka w Bożnicy pod nr 7 od wschodu słońca”, „ławka w szkółce”. O zamożności rodziny świadczy wykazany w spisie, wartościowy jak na owe czasy, sprzęt gospodarstwa domowego: naczynia mosiężne, miedziane, cynowe, żelazne i inne. Wśród wykazanego majątku znalazły się: „dukaty wielkie”, „perł sznurków 9”, „obrączka złota”, „obrączka złota z kulczykiem”, „obrączka złota z kamieniem”, „para kulczyków”, „koraliki wałów 7”, „tabakierka srebrna”, „noży z widelcami para”, „łyżek srebrnych sztuk 4”. Majątek spieniężono a uzyskane środki podzielono pomiędzy spadkobierców. Interującym faktem było wyznaczenie dla zamężnych córek na dysponentów spadku po rodzicach ich mężów. Troje nieletnich dzieci pozostawało pod opieką opiekuna i pod opiekuna a rada rodzinna zaleciła taką lokatę ich części spadku, by każdy z nich po osiągnięciu pełnoletniości, mógł otrzymać swoją należność w nieuszczerplonej wartości.

Rodzina żydowska spełniać miała wiele funkcji. Od kręgu domowego (rodzinnego) oczekiwano podtrzymywania świadomości żydowskiej, przygotowywania młodego pokolenia do dokonywania właściwych z punktu widzenia całości narodowej, czy etnicznej i religijnej wyborów. Temu służyło gromadzenie „znaczących” przedmiotów, edukacja domowa, przekazywanie tradycji. Rodzina żydowska nadawała fundament moralny, wpajała wzory życia, sukcesu, kariery, uczyła, co oznaczały takie pojęcia jak: przyjaźń, uczciwość, sprawiedliwość, odpowiedzialność itp. W domu żydowskie dziecko uczyło się akceptowanych społecznie (lub akceptowanych w jego środowisku) wzorów zachowań i norm, uczyło się wartości i kryteriów, którymi powinno się kierować w sytuacjach wyboru.

W sekwencjach Talmudu można wyczytać szereg interesujących wskazań:

*Rabbi Jehuda ha-Nasi powiada: Pamiętaj, że nad tobą (czuwa): oko, które widzi, ucho, które słyszy, i księga, do której wpisuje się twoje uczynki*<sup>90</sup>. *Rabbi Ismael powiada: Bądź posłuszny starszym, bądź łagodny dla młodzieży i przyjmij każdego człowieka z radością. Rabbi Akiwa powiada: Zabawy i lekkomyślność doprowadzają człowieka do rozpusty. Masora (tradycja) stanowi ogrodzenie (sjag) dla Prawa. Dziesięciny to ogrodzenie dla bogacenia się. Ślubowania są ogrodzeniem dla wstrzemięźliwości. Ogrodzeniem mądrości jest milczenie*<sup>91</sup>. *Cztery są rodzaje dobroczyńców: Jeden chętnie sam daje jałmużnę, ale nie chce, aby inni dawali. Taki jest zazdrosny o zasługi innych. Drugi chce, żeby inni dawali jałmużnę, a sam nie chce dawać. Taki jest skąpy i nieżyczliwy. Trzeci daje i chce, żeby inni też dawali. Ten jest mąż prawy i pobożny. Czwarty sam nie daje i nie chce, by inni dawali. Ten jest występny*<sup>92</sup>.

Rabin Simon Philips De Vries podkreślając rolę domu w religijnej rodzinie żydowskiej stwierdził:

*Dom uświęcać się będzie również poprzez religijne zgromadzenia, w czasie, których otwierać się będzie Biblię i będzie się czerpać „naukę” ze Świętych Ksiąg. Czy to bezpośrednio ze słowa Tory, czy z Miszny, czy z innych pism. Zaś Księga Psalmów dostarczać będzie myśli stosownych do każdej okoliczności. A żydowski nastrój*

---

<sup>89</sup> Tamże.

<sup>90</sup> *Sentencje ojców ...*, s. 6.

<sup>91</sup> Tamże, s. 13.

<sup>92</sup> Tamże, s. 23.



*przenikać będzie do wnętrza domu w czasie owych religijnych i świątecznych, w prostocie odbywanych zgromadzeń.*<sup>93</sup>

Życie religijne w domu rodzinnym jak twierdził Rabin Simon Philips:

*...nie kończy się na czytaniu Biblii ani na skrupulatnym przestrzeganiu przepisów rytualnych, które w sumie tworzą domową obrzędowość religijną. Idzie tu bowiem jeszcze nadto o panujący w domu nastrój i o wyczuwalną w tym wnętrzu atmosferę pobożności*<sup>94</sup>.

Wszystkie święta religijne wiążą swoją liturgię także z domem.

*Nasze matki zawsze to rozumiały, że mają się czuć kapłankami ich domowej świątyni i że mają sprawować posługę przed ołtarzem ich własnego domostwa. I czynić to w dostojęństwie. [...] Wytwarzają świąteczny nastrój w żydowskim mieszkaniu, dzięki czemu stanowi on niezłomną twierdzę żydowskiego życia rodzinnego przez to judaizmu przekazywanego z pokolenia na pokolenie*<sup>95</sup>.

Szabat i wszystkie święta żydowskie związane z rokiem rytualnym, uroczystościami rodzinnymi czy też z życiem *od kolebki aż do śmierci* posiadały swoje domowe obrzędy. Wymagały znajomości rytuału, głębokiego zaangażowania i wiary w wypełnianiu ich. I tak na przykład w szabat winny być przygotowane przynajmniej trzy posiłki: kolacja piątkowa, śniadanie szabatowe i trzeci posiłek, spożywany najczęściej późnym popołudniem. Przygotowanie tych posiłków obwarowane było licznymi regułami. Wypełnianie owych reguł uzależnione było od stosunku do religii i tradycji rodziny żydowskiej. Inaczej odnosili się do nich Żydzi ortodoksyjni, inaczej postępowi, a inaczej ci, dla których tradycja religijna była tylko wspomnieniem dzieciństwa domu rodzinnego czy okazją do refleksji spotkań rodzinnych itp.

Jerzy Einhorn w swoich opublikowanych wspomnieniach opisuje obchodzone w Częstochowie święto:

*Rosz Haszana - Żydowski Nowy Rok i Jom Kippur – Dzień Pojednania, przypadają na jesieni, we wrześniu lub w październiku. To nasze najważniejsze święta. Nawet wielu niereligijnych Żydów idzie tego dnia do synagogi, być może po to, aby zachować tradycję mającą już tysiące lat, a być może po to, by pomodlić się „na wszelki wypadek” lub po prostu po to, aby znaleźć się we wspólnocie, kiedy tak się wzajemnie pozdrawiamy, życzymy sobie Szczęśliwego Nowego Roku i razem śpiewamy pieśni, które kończą uroczystości tak, jak je pamiętamy z dzieciństwa. Jom Kippur to dzień postny, kiedy to zapominając na chwilę o trudach dnia codziennego czcimy naszych zmarłych, jednamy się z tym, co zdarzyło się w ostatnim roku, a także z naszymi bliźnimi. Ma to być dzień spokojnej medytacji, która ma się zakończyć wspólnym pojednaniem. Dzień postny rozpoczyna się i kończy wspólnym posiłkiem*<sup>96</sup>.

W wspomnieniach z dzieciństwa i rodzinnego domu w Częstochowie Sigmund A. Rolat stwierdził:

*Mieszkaliśmy w al. NMP pod nr. 6. w wygodnym przestronnym mieszkaniu. Miałem tam wielu kolegów, z którymi bawiłem się na dużym podwórku.[...] W całym wielkim*

<sup>93</sup> S.Ph. De Vries Mzn, *Obrzędy i symbole...*, s. 244.

<sup>94</sup> Tamże.

<sup>95</sup> Tamże, s. 246.

<sup>96</sup> J. Einhorn, *Wybrany aby żyć*, Gdańsk 2002 r., s. 92.

*domu jedynie stróż był wyznania rzymskokatolickiego. Na pierwszym piętrze był sztibł, niewielkie miejsce do odmawiania modlitwy. Podczas świąt Sukot oba podwórka były zapelnione szalasaми ustawionymi przez głęboko wierzących Żydów, takich jak nasi najbliżsi sąsiedzi, państwo Freimauerowie<sup>97</sup>.*

Dom rodzinny był miejscem „magicznym”, ze względu na emocje i odczucia związane z przeżywaniami bliskości z innymi, tworzeniem przestrzeni i kreowaniem środowiska społeczno-kulturowego na własną miarę, zgodnie z własnymi upodobaniami i potrzebami. Magicznym, bo dostarczającym osobliwych przeżyć, zaspokajającym żydowskie, duchowe, estetyczne i emocjonalne oczekiwania. Nie było to łatwe, gdyż żydowski dom jako instytucja społeczna, zazwyczaj odpowiadał jednocześnie oczekiwaniom społecznym i kulturowym, płynącym z otoczenia. Wygląd domu, podział na pomieszczenia, organizacja przestrzeni, znaczenie przypisywane poszczególnym częściom pomagało zrozumieć system społeczny i kulturowy danego społeczeństwa dominującego i własnego żyjącego w diasporze.

Poszanowanie dla starszych stanowiło podstawę żydowskiego życia społecznego<sup>98</sup>. Znaczenie związku między wiekiem a doświadczeniem przejawia się w rodzinie żydowskiej w postaci rad, które zawarte są w *Talmudzie*. Grupy wieku nie stanowiły absolutnie sztywnego podziału, zawsze zachodziły nieco na siebie. Rady zawarte w *Talmudzie* stanowiły gwarancje szacunku dla starców i wychowania młodzieży. Judaizm, podobnie jak większość kultur opierających się na tradycji, powierzył starcom ważną rolę przechowywania i przekazywania spuścizny przeszłości. Judaizm talmudyczny poleca otaczać troskliwą opieką starców, którzy ze względu na wiek zapomnieli całą swoją wiedzę. Halacha, mówiąc o obowiązku „powstania wobec osoby siwowłosej i oddania czci starości”, ma na myśli ludzi po siedemdziesiątce, niezależnie od tego, są czy to osoby uczone, czy też nie.

## Praca

W rodzinie i domu rodzinnym uczono ważnych społecznie ról, jak być dorosłym Żydem, kupcem, rzemieślnikiem, krawcem, pośrednikiem itd. W rodzinnym domu kształtowano także ważne wzory społeczne takie jak: wzory pracy (np. przez posługiwanie się narzędziami). Nawet w rodzinach niepracujących razem zawodowo, kształtowały się wzory: uczestniczenia w życiu społecznym, zabawy, spędzania wolnego czasu, nawiązywania i podtrzymywania kontaktów międzyludzkich. Jerzy Einhorn w swoich wspomnieniach podkreślił odwagę swojego ojca i matki, którzy w początkach XX wieku przeciwstawili się rodzinnej tradycji i wyszli poza uświęcone zasadami, obyczajami i oczekiwaniami ich rodzin schematy życia. Pisząc o ojcu stwierdził:

<sup>97</sup> S. A. Rolat, „*Garstka wspomnień*”, [w:] *Żydzi częstochowianie- wspólnotnie, holocaust, pamięć*, pod red J Mizgalskiego z wstępem Z. Rolata, Częstochowa 2006, s. 8.

<sup>98</sup> Wiele miejsca poświęca starości Talmud: *Błogosławione dzieciństwo, jeśli nie zawstydziło naszej starości* /!(Sukka 53), s. 265/; *Szczęśliwe pokolenie, w którym starsi słuchają młodszych.* /!(Rosz Haszana 105)s. 265/; *Bądźcie wyrozumiali dla starca, który z powodu osłabienia zapomniał swojej wiedzy, jako powiedziano: W Arce Przymierza spoczywają obok siebie Tablice Przykazań i szczątki tablic.* /!(Berachot 8:2), s. 267/ Wybrano: *Z mądrości Talmudu...*, /strony wskazane po cytowaniach/; *Jehuda, syn Tejmy, powiedział: W wieku pięciu lat mężczyzna winien zaczynać naukę Pisma, w dziesiątym roku- naukę Miszny, w trzynastym – spełniać wszystkie przykazania religii, w piętnastym rozpocząć naukę Talmudu, w osiemnastym roku ożenić się, w dwudziestym – uganiać się (za zarobkiem). W trzydziestym roku dochodzi człowiek do siły fizycznej, w czterdziestym do siły duchowej, w pięćdziesiątym dojrzewa do rady, w sześćdziesiątym – do starości, w siedemdziesiątym do siwizny, w osiemdziesiątym do głębokiej starości, a w dziewięćdziesiątym już jest zgrzybiały. Stuletni to jakby umarły, jest skończony i dla świata stracony. Sentencje ojców, ... s. 26. Rabbi Szimon, syn Jehudy, powiada w imieniu Szimona bar Jochaja: Uroda, siła, dostatek, szacunek, mądrość, starość, siwizna i potomstwo to przymioty cenione przez mężów sprawiedliwych i przez cały świat, gdyż powiedziano: „Siwizna jest ozdobną koroną, którą można znaleźć na drodze sprawiedliwych” oraz „Wieniec starców są ich wnuki, zaś ozdobą dzieci są ich rodzice. Chlubą młodzińców jest ich krzepa, a blaskiem mędrców jest ich siwizna”, a także: „I zarumieni się księżyc i zawstydzi się słońce, kiedy Pan Zastępów zapanuje na górze Synaj i w Jeruzolimie i wobec Swych starców będzie czczony”/ Sentencje ojców..., s. 30..*

*Chil Josef [dziadek Jerzego Einhorna – przyp J.M.] chciał, żeby Pinkus jego starszy syn, został uczonym człowiekiem, i żeby poszedł do ortodoksyjnych szkół w żydowskiej dzielnicy, gdzie mieszkała jego rodzina. Pinkus naukę rozpoczął w wieku pięciu lat w chederze, gdzie nauczył się czytać, recytować fragmenty Biblii i liczyć. Miał kontynuować naukę w szkole religijnej wyższego stopnia, w jesziwie, aby zostać rabinem, jak chciał jego ojciec, a nie rzeźnikiem. [taki zawód wykonywał pradziadek Jerzego Einhorna – przyp J.M.] Ale Pinkus rozumiał, że nadchodzą nowe czasy, że drzwi nowego świata stanęły otworem. Pinkus chciał iść do zwykłej szkoły, żeby nie spędzić reszty swoich szkolnych lat na debatach nad różnymi komentarzami do Talmudu. W wieku trzynastu lat Pinkus uciekł z domu, zabierając tylko parę butów i ubranie. Przez przypadek trafił do krawca. Nie udało mu się, jak to sobie wcześniej wymarzył, uczęszczać do zwykłej szkoły; zamiast tego zdobył zawód krawca<sup>99</sup>.*

Wyjście z kręgów ortodoksyjnych nie było jednoznacznym zerwaniem z religią żydowską czy oderwaniem od społeczeństwa żydowskiego.

Z kolei inny, jak to sam niejednokrotnie podkreśla w swoich wspomnieniach i wystąpieniach publicznych zarówno w Polsce jak i poza jej granicami, Żyd Częstochowianin Sigmund A. Rolat tak pisze o swojej pierwszej edukacji otrzymanej od dziadka:

*Urodziłem się w Częstochowie i Częstochowa była, jest i na zawsze pozostanie moją małą ojczyzną. Opowiem w kilku słowach o mojej rodzinie: mój dziadek Abram był z zawodu nauczycielem i prowadził w jednym z budynków stojących przy częstochowskim Starym Rynku niewielką szkołę, w której nauka wszystkich przedmiotów odbywała się w języku polskim, co było ewenementem w zaborze rosyjskim. By móc kształcić żydowską młodzież po polsku, a nie w języku jidysz, dziadek musiał uzyskać specjalne zezwolenie od carskich władz. Mój tata, Henryk Rozenblat, pracował przez pewien czas jako nauczyciel matematyki w szkole dziadka. [...] Mój dziadek, który już wtedy był starszym człowiekiem z imponującą brodą, spędzał zawsze lato razem z nami. Nigdy nie przestawał być nauczycielem – nauczył mnie masy ciekawych rzeczy, np. liczyć po rosyjsku do stu. Podarował mi kiedyś „Koło Świata” – dwie osadzone na wspólnej osi tekturowe tarcze, które pozwalały odczytać nazwy stolic oraz inne pożyteczne informacje o wszystkich ówczesnych państwach kuli ziemskiej. Byłem chyba jedynym pięcioletnim chłopcem w Częstochowie, który wiedział, że Bangkok jest stolicą Syjamu, a Syjam jest królestwem. Teraz postrzegam to bardziej symbolicznie, gdyż widzę tamtą pouczającą zabawkę nie jako Koło Świata, lecz „Klucze do Świata”, które dostałem w dzieciństwie od mojego kochanego, uczonego dziadka Abrama<sup>100</sup>.*

Praca i szacunek do niej był drugim po studiowaniu świętych ksiąg ważnym nakazem religijnym. Zarówno w Torze jak i Talmudzie podkreślano znaczenie pracy dla egzystencji człowieka oraz wynikający z nakazów Stwórcy obowiązek jej wykonywania:

*Powiedział jeszcze Rabbi Elizer: Ważną rzeczą jest praca. Tak jak nakazano Izraelitom przestrzeganie szabatu, tak również nakazano pracę, jako powiedziano: Przez sześć dni będziesz pracować i spełniać wszystkie twoje prace. Zaś dzień siódmy jest dniem odpoczynku, poświęconym Panu Bogu twojemu<sup>101</sup>.*

<sup>99</sup> J. Einhorn, *Wybrany aby żyć...*, s. 9.

<sup>100</sup> S. A. Rolat, *Garstka wspomnień*, [w:] *Żydzi częstochowianie- współistnienie, holocaust, pamięć*, pod red J Mizgalskiego z wstępem Z. Rolata, Częstochowa 2006, s. 6-7.

<sup>101</sup> *Z mądrości Talmudu...*, s. 217.

Rabbin Meir zalecał rodzicom, by swych synów przygotowywali do wykonywania *czystego i lekkiego* rzemiosła. Tym samym podkreślał on, iż mędrzec, który dostrzega najwyższy cel swojego życia jakim było studiowanie Tory winien jednocześnie zarabiać na swoje utrzymanie na przykład poprzez wykonywanie rzemiosła. Rabbi Jehoszua ben Chananja głosił, że kto oddaje się nauce rano i wieczorem, a cały dzień trzodzi się pracą, ten wypełnia wszystkie nakazy Tory.

*Rabban Gamaliei, syn Jehudy ha-Nasi mawiał: Każda nauka, nie powiązana z pracą, jest próżna i powoduje grzech. Każda nauka, która nie kończy się z rzemiosłem (melacha) kończy się beczynnością i powoduje grzech. Ci wszyscy, którzy zajmują się pracą dla społeczeństwa, winni pracować w imię miłości do Boga. Wtedy zasługi ich przodków będą ich wspierać a ich cnoty po wieki się ostaną. Wy zaś dostaniecie nagrodę tak, jakbyście to (sami) uczynili*<sup>102</sup>.

W krótkim stwierdzeniu, *dzień krótki a pracy wiele*, dostrzec można wezwanie do mobilizacji sił w celu wykonania zamierzonych przedsięwzięć. Gdy jednak zakładane przedsięwzięcia wykraczają poza możliwości jednostki w Talmudzie znajduje się proste rozwiązanie a zarazem sugestia: *Niekoniecznie ty musisz zakończyć (rozpoczęte) dzieło*. Jest również wskazówka zachęcająca podejmowania i zrealizowania do końca podejmowanych przedsięwzięć: *Trudzisz się, żeby otworzyć, potrudź się, żeby zamknąć*<sup>103</sup>.

Apoteozę pracy można dostrzec w stwierdzeniach:

*Lepszych jest pięćdziesięciu pracujących od dwustu niepracujących*<sup>104</sup>. *Lepsza praca od dobrego urodzenia*<sup>105</sup>. *Ważna jest praca bo rozgrzewa pracujących*<sup>106</sup>. *Ważna jest praca, bo jest godnością pracujących*<sup>107</sup>. *Włosek do włoska dadzą wielką liczbę*<sup>108</sup>. *Milsza człowiekowi jedna rzecz zdobyta z trudem niż sto zdobytych darmo*<sup>109</sup>. *Jeśli kto nie będzie orał w dzień słoneczny, co będzie jadł w dni deszczowe?*<sup>110</sup> *Jeśli człowiek nie trzodzi się w wigilię szabat, co będzie jadł w szabat?*<sup>111</sup> *Ten kto żyje z własnej pracy, lepszy od bogobojnego*<sup>112</sup>.

W dynamicznie rozwijającej się od drugiej połowy XIX wieku Częstochowie rozszerzał się rynek pracy oraz zwiększała zwiększał się popyt na artykuły tzw. *pierwszej potrzeby* jak i przemysłowe. Wokół nowo powstałych fabryk włókienniczych, huty żelaza i hut szkła wyrastały domy handlowe, agencje pośrednictw, magazyny, pakownie i ekspedycje. Zarówno w dzielnicach połączonych w 1826 roku dwóch miast Starej Częstochowy i Nowej Częstochowy jak i przyległych do starych dzielnic podmiejskich osiedlach wyrastały domy fabryczne dla pracowników jak i prywatne robotnicze domki. Popyt na materiały budowlane sprzyjał rozwojowi przemysłu ceramicznego i chemicznego. Powstawały cegielnie, kaflarnie, wapienniki, kamieniołomy wapienia. W podwórzach częstochowskich domów zarówno na „Starym Mieście” jak i w nowych dzielnicach rozlokowało się wiele małych fabryk i zakładów których właścicielami byli Żydzi jak np.: drukarnia „Bocian i Cymerman” przy Alei

<sup>102</sup> *Sentencje ojców*,... s. 6.

<sup>103</sup> *Z mądrości Talmudu*,...(Bewa Batra 59), s. 217.

<sup>104</sup> Tamże, (Pea 8)..., s. 218.

<sup>105</sup> Tamże, (Bereszit Rabba) ..., s. 218.

<sup>106</sup> Tamże, (Gittin)..., s. 219.

<sup>107</sup> Tamże, (Nidda) ..., s. 219.

<sup>108</sup> Tamże, (Bawa Batra 9)..., s. 219.

<sup>109</sup> Tamże, (Awot deRabbi Natan)..., s. 218.

<sup>110</sup> Tamże, (Midrasz Miszele 6)..., s. 219.

<sup>111</sup> Tamże, s. 220.

<sup>112</sup> Tamże, (Sotta 31)..., s. 220.

6 i 8, zakład drzewny „Kryman” – ul. Nadrzeczna 48, Lederman – Ogrodowa 7, Silberstein – ul. Krótka 35, Szpringer – ul. Spadek 16 i Mostowa 41, Zakłady kamieniarskie wyroby ceramiczne – Gelbarda ul. Wilsona 6 i Hasklowicza – Aleja 18, rytualne kąpiele – ul. Spadek 10, stolarnie i meble – Froima ul. Nadrzeczna 6, Hyndroff – Nowy Rynek 15, Warszawski i Fajermann – Stary Rynek 31 i inne.

W częstochowskich żydowskich przedsiębiorstwach dominowały gałęzie produkujące konsumpcyjne towary czy też wykonujące ostatni cykl produkcji w ówczesnych technologiach produkcyjnych. Surowiec dla tych małych zakładów dostarczały najczęściej wielkie fabryki. Charakterystyczne, górujące nad miastem wysokie kominy tych fabryk dumnie poświadczały o wielkości miasta oraz nowoczesnej jak na owe czasy produkcji z zastosowaniem siły pary do napędzania maszyn. Określenie w nazwie zakładu produkcyjnego jako fabryki podnosiło prestiż właściciela i miało istotne reklamowe znaczenie. Stąd też wiele mniejszych zakładów w mieście posiadało w swojej nazwie fabryka lub/i fabryczka. Nazwy te przyjęły się i funkcjonowały w znaczeniu potocznym wśród częstochowskiej społeczności jeszcze do ostatnich dziesięcioleci XX wieku.

Owe małe żydowskie zakłady miały w większości charakter rzemieślniczy a pracownikami w nich byli najczęściej członkowie rodzin właściciela. W zakładach tych nie zatrudniano nie żydów a jeżeli pracowali w nich pracownicy najemni to pochodzili z środowiska żydowskiego. Na częstochowskich podwórkach w oficynach, suterrenach, przybudówkach, szopach a często nawet w mieszkaniach funkcjonowały: tkalnie materiałów wełnianych i półwełnianych, farbiarnie i frukiernie, dekatyzotornie, pończosznictwo, hafciarstwo, powroźnictwo, sortownictwo, szarpanie i nawijanie szmat, wyrób chodników ze szmat, jubilerstwo, wyroby optyczne, wyroby perukarskie, blacharstwo, ślusarstwo, kotlarstwo miedziane, blacharstwo, czy wyrób pomników.

W zakładach w których właścicielem był chasyd najczęściej wszystkie pracujące w nim osoby były pobożnymi Żydami. Nie zatrudniano w nich kobiet pracownikami byli tylko mężczyźni. W czasie pracy ubrani byli w długie chałaty, płótnem owijali swoje długie brody i pochylali swoje chude ciała nad maszynami tak, że widać było tylko ich plecy i grzbiety. Lokale fabryczne były często jednocześnie składem i biurem. Wszędzie gdzie tylko można było znaleźć wolne miejsce, na półkach, wnękach widać było wszelkie towary owinięte w papier, leżące w pudłach, lub ułożone na podłodze. Ponad maszynami unosiły się pyły i pokrywały wszystkie przedmioty. Szefowie chasydzkich firm chodzili wraz z swoimi pracownikami do bożnicy. Często przychodzili oni do niej w swych roboczych ubraniach, wprost oderwani od warsztatu pracy.

Etos pracy w wskazaniach religijnych nierozzerwalnie łączył się z etyką, jakością jej wykonywania, rzetelnością oraz uczciwością wobec klienta. I w tym przypadku wyartykułowano wyraźnie oczekiwane postawy:

*Lepiej temu, kto dzierżawi jeden ogródek starannie nawożony i plewiony, niż temu, kto dzierżawi wiele ogrodów leżących ugorem<sup>113</sup>. Kto uczciwie i w dobrej wierze wykonuje swoją pracę, zdobywa przychylność ludzi i tym samym jakby wypełnia wszystkie nakazy Tory<sup>114</sup>. Jaki ogrodnik, taki ogród<sup>115</sup>. Nieróbstwo prowadzi do rozpusty. Nieróbstwo prowadzi do nudy i pomieszania zmysłów<sup>116</sup>.*

<sup>113</sup> Tamże, (Bereszit Rabba 82)..., s. 218.

<sup>114</sup> Tamże, (Sifre Wajikra)..., s. 220.

<sup>115</sup> Tamże, (Sanhedrin 2)..., s. 220.

<sup>116</sup> Tamże, (Ketuwoth)..., s. 217.

O uczciwości a szczególnie tej związanej z obrotem gotówką pożyczkami, lichwą w pouczeniach ojców między innymi stwierdzono:

*Szimon ben Elizer mówił: O tym kto ma pieniądze i pożycza je na procent, Pismo powiada: „Kto pieniędzy swych nie oddał na lichwę i nie wziął łapówki, by pogrążyć niewinnego, kto tak czyni, nigdy się nie zachwieje /Tehilim 15,5/ Z tego nauka, że kto pożycza na procent, tego majętność się zachwieje. /BawaMecija 71/*<sup>117</sup>.

Z kolei Rabban Gamalieli, syn Jehudy ha- Nasi mawiał:

*Głupi nie boi się grzechu, prostak nie jest pobożny, wstydlivy nie nauczy się, a człowiek porywczy nie nauczy (innych). Od wielkiego handlu człowiek nie mądrzeje*<sup>118</sup>.

Ostrzeżeniem dla ojców rodzin było stwierdzenie Rabbiego Jehudy: *Kto nie uczy swego syna rzemiosła, uczy go zbójectwa*<sup>119</sup>. Z kolei: Podsumowaniem rozważań zawartych w Talmudzie o pracy może być wskazówka życiowa jaką przekazał Szemaj: *Kochaj pracę i nienawidź władzy oraz nie zabiegaj o łaskę możnych*<sup>120</sup>.

Religijne prawo żydowskie określające w drobiazgowy sposób zachowanie się prawowiernego Żyda w różnych sytuacjach życiowych, odnosiło się także do wykorzystania w pracy siły zwierząt. Zbiór praw żydowskich *Szulchan Aruch* rabina Zelmana z Lidy, zawiera rozdział „O opiece nad zwierzętami”. Pośród wielu wskazań jest także skierowane do woźniców i tych, którzy wykorzystują siłę pociągową konia:

*Jeśli konie ciągną wóz po uciążliwej drodze, albo na wysoką górę i nie mogą podolać ciężarowi, należy im niezależnie od tego, czy koń stanowi własność Żyda lub nie Żyda, przyjść z pomocą z uwagi na obowiązek okazania zwierzętom litości, a to w tym celu, by woźnica nie zmuszał koni batem do pracy przekraczającej ich siły*<sup>121</sup>.

Podkreślono, że:

*Nie wolno bezużytecznie wyrządzać zwierzętom przykrości, jak nadmiernie objuczać, albo bić gdy nie mogą chodzić, albo drażnić się z kotem celem pobudzenia do pisku. Mędrcy żydowscy powiadają, że Pan Bóg karać będzie jeźdźców za to, że biją konie na których jeżdżą*<sup>122</sup>. *Nie należy bić bydłęcia, o ile zatrzymało się w drodze, gdyż widocznie coś mu dolega, a grzechem jest nadweręzać siły jego*<sup>123</sup>. *Zabrania się zawiązywać nogi bydłociu, zwierzęciu lub ptakowi w sposób sprawiający ból*<sup>124</sup>. *Zabrania się sadzić ptaka na jajka ptasie innego gatunku, gdyż sprawia to ptakowi ból*<sup>125</sup>. *Nie należy odcinać bydłociu ogona, gdyż pozbawia go to możliwości odpędzania much i naraża skutkiem tego na przykrości*<sup>126</sup>.

<sup>117</sup> *Sentencje ojców ...*, s. 116.

<sup>118</sup> Tamże, s. 7.

<sup>119</sup> *Z mądrości Talmudu*, (Kidduszin 29)..., s. 222.

<sup>120</sup> *Sentencje ojców ...*, s. 4.

<sup>121</sup> Rozdział *O opiece nad zwierzętami* [w:] *Szulchan Aruch*.

<sup>122</sup> *Księga Sefer Chasidim* §44, cyt. za: N. Asz, *W obronie uboju rytualnego*, Warszawa 1936, s. 20.

<sup>123</sup> *Księga Sefer Chasidim* §668, cyt. za: N. Asz, *W obronie...*, s. 20.

<sup>124</sup> *Zarys Praw Żydowskich*, [w:] *Kicur Szulchan Aruch* §19, cyt. za: N. Asz, *W obronie...*, s. 20.

<sup>125</sup> *Kicur Szulchan Aruch*, cyt. za: N. Asz, *W obronie...*, s. 20.

<sup>126</sup> *Księga Sefer Chasidim* §589, cyt. za: N. Asz, *W obronie...*, s. 20.

Częstochowski rabin Nachum Asz pisząc w kwestii pracy zwierząt i dnia odpoczynku po pracy stwierdził: *Nie będziesz orał wołem i osłem pospołu*<sup>127</sup>. Wyjaśniając ów nakaz częstochowski rabin stwierdzał:

*Przepis ten – zdaniem filozofa aleksandryjskiego Filona – ma na względzie opiekę nad zwierzętami, gdyż wół posiada więcej siły niż osiel i praca wespół z wołem jest dla osła nader męcząca*<sup>128</sup>.

Odwołując się do tej samej księgi rabin N. Asz stwierdził: *Nie zawiążesz gęby wołowi młótcemu*<sup>129</sup> oraz *Należy zwierzęta domowe uwolnić od pracy, gdy mają rodzić*<sup>130</sup>.

W innym zapisie tym razem pochodzącym z Księgi Sefer Chassidim (§687) stwierdzono: „*Nie wolno dokonywać uboju, o ile ulegnie zepsuciu*”. W żydowskich księgach świętych zwrócono uwagę na cierpienie jakie zadaje się zwierzęciu oglądającemu widok zarzynania swojego płodu. Podkreślano, że zwierzęta odczuwają przywiązanie do swego potomstwa, podobnie jak ludzie:

*Krowy też, ani owcy z płodem ich, nie zabija się dnia jednego*<sup>131</sup>. *Jeśli byś ujrzał, że osioł tego, który cię ma w nienawiści leży pod brzemieniem swoim, azali zaniechasz, abyś mu pomóc nie miał? Owszem, uratujesz go pospołu z nim*<sup>132</sup>.

Komentując ten nakaz religijny Talmud nadmienia:

*Opieka nad zwierzętami jest nakazem religijnym, usankcjonowanym przez Torę i przeto brzemie, ciężące na bydłociu należy zdjąć bez żądania za to wynagrodzenia*<sup>133</sup>.

Rabin Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Częstochowie Nachum Asz w opublikowanej w marcu 1936 roku rozprawie, *W obronie uboju rytualnego* omówił szczegółowo zasady rytualnego uboju. Wyszedł on z założenia, że skoro religia żydowska roztacza opieką zwierzęta za ich życia, to także okazuje dla nich szczególną dbałość o oszczędzanie im bólu i cierpienia przy uboju:

*skoro uśmiercanie zwierząt nieodzowną koniecznością dla odżywiania ludzi, należy stosować względem zwierząt sposób uśmiercania możliwie najmniej przykry, a za taki uznaje ubój rytualny według szczegółowo opracowanych zasad. Kategorycznie zabrania łowiectwa, które uważa za nader przykre i bolesne dla zwierząt*<sup>134</sup>. *Nie dopuszcza dla użytku Żydów – poza rytualnym – żadnych innych systemów uboju, kierując się właśnie względami humanitarności, nie zezwala również na igrzyska związane z uśmiercaniem lub gnębieniem zwierząt, jak walki byków itp.*<sup>135</sup>.

Zwrócił uwagę, że zasady uboju rytualnego zostały opracowane w traktacie *Chulin* Talmudu Babilońskiego, w Systemie Prawa Żydowskiego *Hajad Machazaka*, Majmonidesa i w Zbiorach Praw Żydowskich *Szulchan Aruch*. Zgodnie ze Zbiorem Praw Żydowskich *Szulchan Aruch*, Jore Dea, rozdziale o szechicie:

<sup>127</sup> 5 Księga Mojżesza 22:10, cyt. za: N. Asz, *W obronie ...*, s. 18.

<sup>128</sup> N. Asz, *W obronie...s.* 18.

<sup>129</sup> 5 Księga Mojżesza 25:4, cyt. za: N. Asz, *W obronie...s.* 18. 5 Księga Mojżesza 25:4.

<sup>130</sup> Księga Sefer Chasidim §667, cyt. za: N. Asz, *W obronie...s.* 18. .

<sup>131</sup> 3 Księga Mojżesza 13:28, cyt. za: N. Asz, *W obronie...s.* 18.

<sup>132</sup> 2 Księga Mojżesza 13:5, cyt. za: N. Asz, *W obronie...s.* 18.

<sup>133</sup> *Talmud Babiloński*, traktat Baba Mezia, księga 32b.

<sup>134</sup> Tamże, traktat Aboda Zara, karta 18b; Zbiór praw żydowskich *Szulchan Aruch*, Orach Chaim, art. 316.

<sup>135</sup> N. Asz, *W obronie uboju...s.* 22.

*Rzezakiem rytualnym może być jedynie człowiek religijny i nieposzlakowany, obeznany z przepisami rytuału żydowskiego ze szczególnym uwzględnieniem kwestii związanych z ubojem. Kandydat na rzezaka winien złożyć wobec rabina teoretyczny i praktyczny egzamin z zakresu rzeźnictwa. Egzamin praktyczny obejmuje ubój kilku sztuk bydła i ptactwa, badanie ich wnętrzości oraz umiejętność ostrzenia noży rzeźniczych i sprawdzania ich ostrości. Nie może zostać rzezakiem osoba, której ruchy rąk są niezdecydowane<sup>136</sup>.*

Po pomyślnym zdaniu egzaminów rzezak otrzymywał od egzaminującego rabina autoryzację zwaną „kabulą”. Rzezak wykonywać miał swoje obowiązki pod nadzorem miejscowego rabina. Podstawowym narzędziem pracy były dla niego noże „chalaf”: duży dla bydła, średni dla cieląt, mały dla drobiu. Wykonywano je ze stali o konsystencji pośredniej pomiędzy miękką i twardą. Wykonane z miękkiej stali mogły ulec wyszczerbieniu czy skazowaniu, twardą natomiast trudno było naostrzyć. Wymiary tych noży ściśle określone były przez przepisy religijne. Końce ostrzy noży były zaokrąglone natomiast boczne powierzchnie musiały być gładkie jak lustro, nie mogły zawierać żadnych napisów ani ornamentów. Nóż musiał być bardzo dobrze naostrzony, a jego ostrość musiała być sprawdzona.

Doskonałość przygotowania noża miała zaoszczędzić bólu zwierzęciu. W przypadku zarzynania kilku sztuk w jednym dniu rzezak winien za każdym razem sprawdzać ostrze noża. W przypadku, gdy ubój dokonany był za pomocą wyszczerbionego noża, zarznięte sztuki bydła uznawane były za trefne i Żydom nie wolno było tego mięsa spożywać. Przed przystąpieniem do uboju rzezak winien wpięrcw zbadać poprzez wygląd zewnętrzny stan zdrowia bydła, natomiast po dokonaniu uboju winien zbadać niektóre organy wewnętrzne już martwej sztuki bydła. Badania te również przebiegały zgodnie z sanitarnymi przepisami religijnymi. Zawarty w świętych księgach problem opieki nad zwierzętami można podsumować dwoma wybranymi przez N. Asza cytatami:

*Opieka nad zwierzętami jest nakazem religijnym, usankcjonowanym, przez Torę<sup>137</sup>. Kto nie odczuwa litości dla zwierząt, tego nawiedza cierpienie<sup>138</sup>.*

Oczywiście życie szło swoim torem, często niekoniecznie wytyczonym nakazami religijnymi i dobrą tradycją. Człowiek wraz ze swoimi słabościami „pościł”, „pokutował”, „modlił się” ale „robił swoje”, kierując się chęcią zysku, własnej wygody i realizacją interesów i oczywiście własnych celów. Odczytywanie pouczeń i nakazów z Talmudu stanowi jednak bardzo ważny element studium postaw człowieka. Nie artykułowano by nakazów, jeżeli poprzez wyciąganie wniosków z obserwacji praktyki dnia codziennego nie dostrzeżono zagrożeń dla człowieka. Rozbudowane poprzez naukę, samokształcenie i studiowanie świętych ksiąg, aż „do ostatnich swoich dni”, umacniało w wierze, wzbudzało szacunek do tradycji, wiary ale przede wszystkim kształtowało indywidualne postawy. W uniesieniu religijnym starano odnaleźć rozwiązanie na wiele problemów z jakimi zmagać się musiała jednostka na każdym etapie swojego życia. Poszukiwanie odpowiedzi na dokonanie wyboru właściwej drogi życiowej czy rozwiązanie doraźnych problemów wiązano z łaską Najwyższego. To przeświadczenie było głównym motywem postępowania zgodnego z nakazami religii.

## **Zakończenie**

<sup>136</sup> Tamże, s. 23.

<sup>137</sup> Talmud Babiloński, traktat Sabat, karta 128b i Talmud Babiloński, traktat Baba Mezia, karta 36b, cyt. za: N. Asz, *W obronie, ...*, s. 16.

<sup>138</sup> Tamże, traktat Baba Mezia, karta 85a, cyt. za: N. Asz, *W obronie, ...*, s. 16.



Religijne nakazy stanowią dla współczesnego badacza istotny materiał źródłowy. Bowiem wobec znikomych innych zasobów źródłowych obrazujących życie codzienne, pouczenia ojców zawarte w Talmudzie wskazują na problemy kultury dnia codziennego pokoleń żyjących w minionych epokach. Wzorce postępowania w różnych sytuacjach życiowych i rozwiązywanie problemów egzystencjalnych tworzyły pewien obraz życia Żyda religijnego. Żydowski uczeni w Piśmie nie zwracali by uwagi na potrzebę tworzenia owych norm i zasad gdyby nie dostrzegali złych skutków niezgodnego z nimi postępowania. Studiowanie świętych ksiąg wiązało się z uważną obserwacją życia i zachodzących zmian, dyktowanych chociażby postępowaniem cywilizacyjnym.

Jednak niezależnie od okresu czasowego w którym pouczenia powstawały i przestrzeni społecznej w jakiej funkcjonowały wiele z nich nadal posiada uniwersalne ponad epokowe znaczenie. Zachowania, postawy oraz stosunek jednostki ludzkiej zarówno do samego siebie jak i do innych ulegał niewielkim zmianom w ciągu całych stuleci. Człowiek kierował się i kieruje własnymi emocjami, posiadanymi cechami charakteru, dąży do zaspokojenia potrzeb oraz realizacji interesu jednostkowego lub grupowego. Interesu, którego celem bywa również realizacja życia zgodnego z nakazami religii czy wyartykułowanymi ideałami ideologicznymi.

Tradycja w tym także i ta budowana na bazie religii ulega procesom modernizacji. „Było minęło”, jak często w mowie potocznej odnosimy się do przeszłości, jest najprostszym potwierdzeniem faktu przemijania. Każde pokolenie, każda epoka wnosi swój ślad do procesu zmian cywilizacyjnych. Jest to wkład, który jest wnoszony do wielopokoleniowych rodzin /rodów/, społeczeństw lokalnych / miast, wiosek itp./ regionów, narodów, państw itp. Tożsamość zarówno jednostki jak i różnych społeczności nie jest i nigdy nie była stałą daną raz na zawsze. Poddaje się ona również procesom modernizacji.

Obraz współczesnego Żyda, w tym również religijnego, niekoniecznie odpowiada ukształtowanym przez wieki modelom życia. W tym przypadku akulturacja w stosunku do wielowiekowej tradycji posiada indywidualny charakter. Jednostka decyduje o swoim miejscu w społeczeństwie i stosunku do religii. Różnorodność postaw zarówno jednostek jak i społeczności żydowskich mieszkających współcześnie w Izraelu czy w różnych krajach diaspory cechuje jednak wspólny szacunek do wiary i tradycji ojców. Różnorodność postaw niekoniecznie wiąże się z zerwaniem z religią. Za bardzo trafne należy uznać stwierdzenie Alana Untermana, że żydowskie prawo religijne stanowi odzwierciedlenie wielowiekowego trwania w tradycji ale i także, jest *bogatym źródłem informacji dla badań historycznych i socjologicznych, gdyż pytania, a często także odpowiedzi, odzwierciedlają panujące wówczas stosunki społeczne*<sup>139</sup>.

---

<sup>139</sup> A. Unterman, *Żydzi wiara i życie ...*, s. 155.